NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XI. Kraków, sobota 1 września 1928 Wydanie IV. R. Nr. 237

NOWY DZIENNIK

Biblioteka Jagiellońs. Kraków, św. A

Adres r... ...stracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Te... - Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...żekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wsze... ...aty należy nadsyłać wprost do Administracji. ... ...aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Gra

Nie było zapewne w Polsce człowieka, któryby po wywiadzie udzielonym przez marszałka Piłsudskiego z okazji ustąpienia ze stanowiska premjera nie był przekonany, że wywiad ten jest zapowiedzią „cesarskiego cięcia", które zawisło nad Sejmem i nad sytuacją polityczną w państwie. Echo wywiadu w prasie całej było oddźwiękiem zgodnego oczekiwania ważnych zdarzeń. Przypominano sobie, że ktoryś z mowców jedynki w czasie dyskusji budżetowej wyraził się, iż zmiana ustroju nastąpić musi z Sejmem lub mimo Sejmu i aczkolwiek niefortunny mowca następnie wyrażenie swoje wyjaśniał, prostował i cofał, chciano właśnie w lapsusie tym widzieć ujawnienie „prawdziwych" tendencyj rządu i obozu rządowego. — —

Tymczasem... — —

Niemcy używają często zwrotu: „Es kommt gewöhnlich anders", którym w sposób prosty wyrażają głęboką prawdę, że wszelkie dociekania co do ewentualnych następstw na podstawie przypuszczalnych zamiarów są naogół bezcelowe, gdy idzie o ocenę ludzkiego działania. Istotnego, prawdziwego zamiaru człowieka nie można często poznać, gdy on sam swój zamiar wyraźnie określa, niewiadomo bowiem, czy czegoś nie ukrywa, wzgl. co ukrywa. Gdy jednak człowiek sam swoich zamiarów nie zdradza, to wszelkie kombinacje na ten temat są zgadywaniem, niczego nie wyjaśniającem. W obecnej sytuacji politycznej w państwie jesteśmy bardzo często świadkami takiego stale mylnego zgadywania...

Pierwszą niespodzianką po wywiadzie marszałka Piłsudskiego była jego mowa na zjeździe wileńskim. Poza samą rezolucją zjazdu, mówiącą ogólnikowo „o takiej zmianie ustroju, która zapewni mocarstwowe stanowisko Polski", otwierającą szerokie pole dla nowych dociekań, ale niczego nie ujawniającą w sposób jasny i zdecydowany, minął zjazd i z naprężeniem oczekiwana mowa Marszałka bez odpowiedzi na jakiekolwiek pytanie, bez rozproszenia różnorakich wątpliwości.

Aż oto przed kilku dniami przeszła prasę krótka lecz wiele mówiąca wiadomość. Z kół zbliżonych do Rządu głosi ta informacja o „rozłożeniu na raty" programu zmiany ustroju. Rząd ponoś wcale nie przedłoży najbliższej sesji sejmowej definitywnego projektu nowego ustroju, a ograniczy się tylko do przedłożenia częściowej zmiany konstytucji w kierunku wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej drogą powszechnego głosowania ludności. Dalsze zmiany przedłoży Rząd w czasokresie późniejszym za rok, a może nawet za dwa lata. Wiadomość ta, o ile się sprawdzi, pozwala w innem zupełnie świetle obserwować sytuację najbliższej sesji sejmowej, aniżeli bez wyjątku wszyscy przypuszczali. Oczekiwana stanowcza rozgrywka między Rządem, a Sejmem nie nastąpi. Proponowana zmiana sposobu wyboru Prezydenta najprawdopodobniej nie napotka na żaden, a w każdym razie nie na większy opór ze strony Sejmu. W ten sposób po pierwszej spłacie ratalnej, uzyskanej przez Rząd pomajowy w formie zmiany niektórych postanowień konstytucji przez Sejm poprzedni, uzyska ... w obecnym Sejmie drugą ratę zmian, których się domaga. — —

Pytać zaś dziś co będzie dalej, równałoby się kpinom z siebie samego.. Któż to wiedzieć może? Wszystkie pozory przemawiają za tem, że między Rządem, a większością obecnego Sejmu istnieje przepaść nie do przebycia. Różnica poglądów na istotę ustroju i charakter ustrojowy państwa, oscylująca między pełnym parlamentaryzmem, którego bronić zdecydowana jest większość Sejmu, a zasadą nieodpowiedzialności Rządu przed Sejmem, co leży ponoś na linji zamierzeń Rządu, jest zbyt głęboką, aby w momencie przeciwstawienia się obu zasad w głosowaniu nie musiało dojść do przesilenia między obu tymi czynnikami, co w naszych warunkach oznaczałoby rozwiązanie Sejmu. W poprzek temu rozumowaniu kładzie się taktyka Rządu, kilkakrotnie zastosowana w okresie poprzednim, a mimoto stale sprawiająca niespodziankę. Oto w chwili najwyższego napięcia przeciwności Rząd unika doprowadzenia do ostateczności. Nie rozprawia się z Sejmem krótko i węzłowato, ustępuje na chwilę, aby w odpowiednim czasie ze zdwojoną siłą ponowić atak, w razie potrzeby znowu ustąpić i znowu później przejść do ataku. Ponieważ Sejm wobec Rządu konsekwencji wyciągnąć nie może, gra ta osłabia prestige Sejmu i w ostateczności przynosi Rządowi w ratalnych spłatach cały kapitał jego zamierzeń. Gra podobna do strategji dywersantów, dezorjentującej przeciwnika i uzyskującej przez to nad nim przewagę.

Bądź jak bądź chmury, które zdawały się zbierać na horyzoncie najbliższej sesji sejmowej i zapowiadać nieuniknioną burzę, rozpraszają się. W tej chwili można już zacytować przysłowie „z wielkiej chmury mały deszcz". A za chwilę? Nie próbujemy wcale na to pytanie odpowiadać. Jak dotąd — żyć można u nas tylko chwilą...

Dr. Abraham Insler

W gimnazjach Towarzystwa Żydow. Szkół Średnich w Częstochowie wakuje posada

nauczyciela

języka łacińskiego i gimnastyki.

Zgłoszenia do Dyrekcji: Częstochowa ulica Dąbrowskiego 3 a. 2344

51. Sesja Rady Ligi Narodów

rozpoczęła wczoraj obrady

Genewa, 30. 8. PAT. Dziś przedpołudniem o godzinie 11-tej zebrała się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Finlandji Prokopego Rada Ligi Narodów na 51 sesję.

Na pierwszem poufnem posiedzeniu ustalono porządek dzienny oraz załatwiono szereg kwestyj administracyjnych i budżetowych.

Genewa, 30 8 PAT. W pierwszem publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów uczestnicz**yli następujący delegaci: przewodniczący Prokope (Finlandja), lord Cushendun (Anglja), Paul Boncour (Francja), van Schubert (Niemcy), Adatci (Japonja), Zaleski (Polska), Antoniade (Rumunja), van Blockland (Holandja), Wang (Chiny), Mackenzie King (Kanada), Restrepo (Kolumbja), Villegas (Chile).**

Rada przyjęła ostateczny tekst **statutu Instytutu Filmu Naukowego, który został utworzony pod auspicjami Ligi Narodów przez rząd** włoski w Rzymie. Rada postanowiła **wysłać telegramy do Chamberlaina i Stresemanna z wyrażeniem nadziei co do ich rychłego całkowitego wyzdrowienia.**

W Genewie toczyć się będą rokowania

o całkowitą ewakuację Nadrenji

Berlin, 30. 8. PAT. „United Press" w depeszy z Genewy potwierdza, że na konferencjach paryskich między ministrem Stresemannem, Poincarem a ministrem Briandem przedyskutowano cały szereg kwestyj, dotyczących stosunków francusko-niemieckich. Strony zainteresowane zachowywały co do szczegółów tych rozmów wielką rezerwę, zapowiadając jedynie, że po wysłaniu do państw okupacyjnych niemieckiej noty kollektywnej mającej zainicjować w czasie obecnej sesji Ligi Narodów **dyskusję w sprawie ewakuacji**, odbędą się w Genewie między przedstawicielami 5 państw, reprezentowanych w konferencji ambasadorów a delegatami rządu niemieckiego rokowania w sprawie opróżnienia **całego obszaru Nadrenji**. Rząd niemiecki powołuje się na przysługujące mu prawa natury politycznej, prawnej i moralnej, które w całej pełni uzasadnić mają roszczenia niemieckie w tej sprawie. Strona niemiecka podkreśla ponadto z naciskiem, że rokowania muszą doprowadzić do całkowitego wyjaśnienia kwestji ewakuacji, bez względu na to, w jakim kierunku wyjaśnienia te nastąpią. Głównie ustalony ma być cel, dla którego okupujący chcieliby okupację przedłużyć. Rokowania rozpoczną się dopiero z początkiem następnego tygodnia, tzn. po przybyciu do Genewy kanclerza Muellera. Udział w nich wezmą ze strony angielskiej **lord Cushendun**, ze strony francuskiej ... and, ze strony belgijskiej **Hymans**, ze strony Włoch ...aloja, ze strony Japonji ambasador ... w Paryżu Adacai.

Endecja nawiązuje kontakt z Korfantym?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. 8. Sin. Jak się dowiaduję, endecy postanowili obecnie zwrócić się do Korfantego z propozycją utworzenia jednolitego stronnictwa narodowego, które skupiłoby wszystkie elementy prawicowe, należące do dawnego obozu Chjeny. Słychać, że inicjatorem całej akcji jest Roman **Dmowski**, który na specjalnej konferencji przeprowadził uchwałę w sprawie zwrócenia się do Korfantego. Wybrano w tym celu osobną delegację, której zadaniem będzie nawiązać kontakt z Korfantym. Delegację tworzą posłowie Rybarski i Załuska. Podobno Korfanty miał oddać swój katowicki organ — „Polonię" do dyspozycji nowego stronnictwa.

Oficjalny komunikat endecki zaprzecza stanowczo tym wiadomościom, powiadając, że wieści te szerzą pewne koła jakoby z zemsty za ogłoszone przez „Gazetę Warszawską" rewelacje o masonerji. Przy sposobności warto zaznaczyć, że dzisiejszy numer urzędówki endeckiej uległ konfiskacie za artykuł o masonerji i rządzie".

Podróże marszałka Piłsudskiego po Rumunji

Bukareszt. 30. 8. PAT. Marszałek Piłsudski przybył tu w towarzystwie majora Ludwiga.

Konstanza. 30. 8. PAT. Marszałek Piłsudski przybył tu samochodem w towarzystwie majora Ludwiga. Marszałek przyjęty był w „Pałacu królewskim" Mamaja przez królową Marję i Księżną matkę Helenę. W dniu wczorajszym Marszałek Piłsudski zwiedził port w Konstanzy. W południe Marszałek odjechał wraz z majorem Ludwigiem do Gałatsu i Braiły.

Narada w sprawie gwarancyj kredytowych dla eksportu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. 8. Sin. Dziś odbyła się u premjera Bartla konferencja z udziałem ministrów Czechowicza i Kwiatkowskiego oraz wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego w sprawie gwarancyj kredytowych dla eksportu.

3.000 zł. nagrody za wykrycie mordercy przodownika Bachnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 8. Sin. Komendant główny Policji Państwowej płk. Maleszewski przeznaczył 3000 złotych, jako nagrodę za wykrycie mordercy przodownika policji Bachnera, zamordowanego w ostatnich dniach w Radomiu.

Grad niezwykłych rozmiarów

Kraków, 30 8 PAT. Stację tymczasową narodowego instytutu astronomicznego na górze Łysinie w Beskidach nawiedził wieczorem 28 bm. olbrzymi grad o bryłkach rozmiarów do 5 cm. Grad nadciągnął z burzą od zachodu i padał przez 8 minut. Grad spowodował znaczne uszkodzenie stacji.

Zaginiona turystka na Lodowym

Zakopane, 30 8 PAT. Ekspedycja Ratunkowa Tatrz. Ochotniczego Pogotowia powróciła w dniu wczorajszym ze strony czechosłowackiej Tatr, gdzie poszukiwano zaginionej na Lodowym p. Loli Hirschówney. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu pozytywnego.

Zogu I.

Tak nazywać się będzie nowy król Albanji.

Wiedeń. 30. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Tirany, że Achmed Zogu postanowił nazwać się po koronacji **Zogu I.**, a nie Skanderbergiem III. jak pierwotnie zapowiadano.

Wiedeń. 30. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany, że albańskie zgromadzenie narodowe uchwali dopiero w sobotę zmianę konstytucji. Zmieniony będzie pierwszy artykuł konstytucji. Po wyborze Achmeda Zogu na króla, gabinet poda się do dymisji, ażeby dać mu wolną rękę co do powołania nowego rządu. Jako kandydatów na stanowisko prezydenta ministrów wymieniają ministra spraw wewnętrznych Korta oraz ministra spraw zagranicznych Brioni. Obaj uchodzą za zwolenników przymierza z Włochami.

Zwłoki załogi „L. 55." przeniesione na okręt angielski

Marynarka sowiecka oddaje honory wojskowe.

Moskwa. 30. 8. Wczoraj w południe odbyła się w Kronsztadzie ceremonja przeniesienia 40 szkieletów marynarzy i oficerów, z wydobytej przez bolszewików angielskiej łodzi podwodnej „L. 55", na pokład angielskiego statku handlowego „Trero". Z rozkazu sowieckich władz wojskowych **ceremonja odbyła się z oddaniem honorów wojskowych.** Na wszystkich statkach sowieckich **flagi były nawpół spuszczone.** Wystawione na pokładach warty honorowe w chwili odpłynięcia „Trero", sprezentowały broń. Orkiestry odegrały żałobnego marsza. Na morzu trumny mają być przeładowane z pokładu „Trero" na angielski statek wojenny.

Londyn. 30. 8. Ag. Reutera dowiaduje się, iż statek handlowy, który odpłynął do Kronstadtu, celem zabrania stamtąd zwłok marynarzy łodzi podwodnej L. 55, uda się potem do Tallinu, gdzie trumny będą przeniesione na pokład angielskiego statku wojennego „Champion". „Champion" odpłynie bezpośrednio potem do Anglji i prawdopodobnie przybędzie na wody angielskie w dn. 5-tym września. Pogrzeb marynarzy odbędzie się ze wszystkiemi honorami dnia następnego w Haslar w pobliżu Portsmouth.

Lambach przed sądem partyjnym

Berlin. 30. 8. Sąd partyjny stronnictwa niemiecko-narodowego zniósł wyrok Związku okręgowego partji w Potsdamie, mocą którego poseł Lambach został wykluczony z partji. Dzisiejszy wyrok zaleca jedynie udzielenie posłowi Lambachowi nagany. Jak wiadomo, poseł Lambach, należąc do umiarkowanego skrzydła partji, wystąpił przed kilku tygodniami z krytyką monarchistycznych haseł partji, uważając je za przestarzałe i niemożliwe do realizowania w dzisiejszych warunkach. Głównym przeciwnikiem Lambacha, który domagał się wydalenia z partji, był znany wydawca Hugenberg. Charakterystyczne, że podczas sądu partyjnego, skrzydło umiarkowane partji pod wodzą hr. Westarpa głosowało za skasowaniem wyroku, wyłączającego z partji Lambacha.

Środki zaradcze przeciwko katastrofalnemu brakowi paszy w Austrji

Wiedeń, 30 8 PAT. Wczorajsza konferencja organizacyj rolniczych austrjackich, odbyta pod przewodnictwem kanclerza Seipla zajmowała się zarządzeniami, jakie mają być podjęte celem złagodzenia skutków braku paszy. Planowanem jest wyrównanie zapasów paszy między terytorjami, w których jej brak, a terytorjami, kóre w paszę obfitują. Zakaz wywozu paszy będzie surowo przestrzegany. Dalej planowanem jest wydawanie taniego zboża pastewnego, w szczególności jęczmienia pastewnego, tudzież import zboża dla młynów, celem zyskania otrąb. Dalsze zarządzenia zmierzają do zapobieżenia bezplanowej i dorywczej sprzedaży bydła przez rolników.

Opozycja na Litwie zmienia front wobec Waldemarasa

Ciężka sytuacja polityczna, w jakiej się obecnie znajduje Litwa, skłoniła, jak donosi ostatnio „Vosische Zeitung", opozycję do zmiany frontu wobec Waldemarasa. Chrześcijańsko-demokratyczny blok opozycyjny na Litwie prowadził dotychczas bezwzględną walkę z Waldemarasem, ale teraz wyłoniła się umiarkowana większość, która pod przewodnictwem b. premjera litewskiego dra Bistrasa szuka porozumienia z Waldemarasem. Te umiarkowaną większość zwalcza dalej radykalne skrzydło bloku, na czele którego stoi ksiądz Zrupawicius. Także w łonie narodowych socjalistów litewskich biorą teraz górę nastroje, szukające jakiegoś „modus vivendi" z Waldemarasem. Oficjalny organ Waldemarasa „Lietuvos Aidas" nie atakuje ostatnio opozycji. Symptomatycznem jest też wypuszczenie na wolność redaktora chrześcijańsko-demokratycznego organu „Rygas" Turauskasa, którego dotychczas internowano w obozie koncentracyjnym w Wornach.

Kler katolicki przeciwko rządowi ks. Koroszeca

Wiedeń. 30. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że między premjerem księdzem Koroszecem a klerem katolickim doszło do jawnego zatargu. Arcybiskup zagrzebski dr. Bauer oświadczył, że jego obowiązkiem jest stanąć po stronie ludu, którego jest pasterzem. Biskup z Banjaluki wydał list pasterski, w którym występuje przeciwko temu, by jakiekolwiek stronnictwo katolickie popierało rząd ks. Koroszeca.

Turcja zaproszona do paktu Kelloga

Angora. 30. 8. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych Grow wręczył w dniu wczorajszym ministerstwu spraw zagranicznych notę w sprawie paktu Kelloga, zapraszającą Republikę turecką do przystąpienia do paktu. Ministerstwo spraw zagranicznych nie udzieliło jeszcze odpowiedzi na to zaproszenie.

Austrja wobec paktu

* * *

Wiedeń. 30. 8. PAT. Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem kanclerza Seipla. Rada ministrów ma powziąć uchwałę w sprawie przystąpienia Austrji do paktu Kelloga. Kanclerz Seipel wyjeżdża w piątek wieczorem do Genewy.

* * *

Wiedeń. 30. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Aten, że rząd grecki oświadczył swą gotowość podpisania paktu Kelloga.

Ćwierć miljona Greków choruje

Paryż. 30. 8. Epidemja grypy tropikalnej w Atenach i Pireusie zdaje się przechodzić przesilenie. Na zmniejszenie wypadków choroby wpłynęły deszcze i obniżenie temperatury. Pomimo to **zgórą ćwierć miljona ludzi jest ubezwładnionych przez epidemję.** W wielu fabrykach, magazynach i sklepach przerwano pracę, ponieważ personel całkowicie zachorował. Szkody dla życia gospodarczego Grecji oceniają na miljard drachm. Rząd postanowił pospiesznie osuszyć bagna w okolicach Aten, na których lęgły się muchy, roznoszące zarazek epidemji.

POGODA W ZAKOPANEM. Stan obecny: Pogodnie — ciepło — wiatr halny, temperatura 26 stopni, to samo w górach.

Prognoza na dzień 31 bm.: Po przejściowych deszczach stopniowe polepszenie się pogody, ochłodzenie, wiatry zachodnie.

Szkolnictwo hebrajskie w Palestynie

Opinja rządu palestyńskiego.

W sprawozdaniu rządu palestyńskiego przed łożonem Lidze Narodów znajdujemy ciekawe szczegóły o szkolnictwie hebrajskiem w Palestynie. Sprawozdanie tłómaczy na wstępie różnicę między ogólnemi szkołami hebrajskiemi a szkołami robotników i Mizrachi. Większość szkół robotniczych rozsiana jest w okręgu północnym. Ponieważ rodzice dzieci zajęci są przeważnie pracą na roli i w gospodarstwie, szkoła jest dla dzieci nietylko miejscem nauki, lecz prawdziwym domem. W szkole dzieci nietylko się uczą, lecz także spożywają obiady a nie jednokrotnie i śpią. System nauki jest szczególnie ciekawy w tych szkołach. Niema w niej ustalonych dyscyplin, kierownictwo spoczywa w rękach samych dzieci. Niema ustalonego podziału godzin, ani też ustalonego planu nauki. Nauczyciele, pracujący w ciężkich warunkach, są oddani całą duszą swej pracy; z punktu widzenia fachowości należy jednak wątpić w skuteczność tego eksperymentu.

Następnie omawia sprawozdanie rządu palestyńskiego freblówki i przytacza, jako ich główną wadę brak żeńskich sił nauczycielskich w tych szkołach. Seminarjum freblanek zapełnia tę lukę. Rozdział, omawiający szkoły średnie podkreśla w szczególności znaczenie szkoły realnej w Hajfie, mieszczącej się w wspaniałym budynku u stóp góry Karmel. Szkoła ta zadawala całkowicie tak pod względem programu, jak i kwalifikacji nauczycielskich. Sąsiednie technikum dostarcza warsztatów do pracy. Podkreślić należy szeroko podjęte wychowanie fizyczne. W wzorowo prowadzonej bursie znajduje się 30 wychowanków. Natomiast z krytycyzmem omawia sprawozdanie stan gimnazjów w Tel Awiwie i Jerozolimie, stwierdzając, że program nauk jest może za obszerny. Poziom nauk szczególnie hebrajskich jest wysoki, ale z powodu zaniedbania nauki gramatyki brak uczniom znajomości należytej wymowy i także umiejętności poprawnego pisania. Wiele miejsca poświęca się biblji, ale biblji uczy się w sposób zaintensywny w klasach niższych, a mało krytyczny w klasach wyższych. Znaczenie literackie i wychowawcze nauki języka hebrajskiego byłoby wyższe, gdyby poświęcano więcej uwagi pobliblijnej klasycznej poezji hebrajskiej.

Nauka języka angielskiego stoi na stosunkowo niskim poziomie. Możnaby — zdaniem sprawozdania rządu palestyńskiego — zwiększyć ilość godzin przeznaczonych na język angielski. —

Znamienne oświadczenie Trade Unionów

W sprawie akcji lorda Alfreda Monda.

Rada naczelna kongresu Trade Unionów, mająca odbyć w przyszłym tygodniu posiedzenie specjalne w Swansea ogłosiła sprawozdanie w którem podkreśla znaczenie sprawy kooperacji w przemyśle, poruszonej w rokowaniach z grupą przedsiębiorstw z lordem Melchettem (Sir Alfredem Mondem) na czele. Sprawozdanie przypisuje duże znaczenie rozwojowi tej działalności Trade Unionów, które dzięki temu zyskują na wpływie w dziedzinie naukowej reorganizacji przemysłu, jak również uzyskuje wpływ na rozszerzenie materjalnych korzyści z reform przeprowadzonych. — Podtrzymując ciągłość rokowań rada kongresu czyni jedynie co jest w jej mocy i co świadczy o trwałości tej instytucji, jako żywej siły konstruktywnej. Taka polityka Trade Unionów pozwala żywić nadzieję na podniesienie stopnia pewności i stopy życiowej mas robotniczych, które rada reprezentuje. W każdym razie — głosi sprawozdanie — wielką odpowiedzialność brałby na siebie każdy, kto chciałby zlekceważyć możliwości, jakie polityka ta nastręcza. Rada kongresu w dalszym ciągu zajmuje się bardzo szczegółowo w sprawozdaniu okolicznościami, w których po raz pierwszy w historji przedstawicielstwa zorganizowanej pracy podjęto rokowania bezpośrednie z grupą wielkiego przemysłu i finasjery a także bada szczegółowo możliwe drogi nowego rozwoju w dziedzinie technologji i organizacji i wreszcie organizacji przemysłu krajowego i międzynarodowego, jako całości. Jeszcze jednym tematem, którym rada kongresu zajmuje się w sposób równie wyczerpujący, jest sprawa podniesienia i utrzymania zasadniczej stopy życiowej wszystkich pracujących. Sprawozdanie dodaje, że zagadnienia powyższe mają znaczenie żywotne dla dobrobytu klas pracujących, że w decydowaniu o tych zagadnieniach rada kongresu Trade Unionów już od szeregu lat dążyła do przyznania jej prawa zabierania głosu. ———

Trzęsienie ziemi nie jest przypadkiem

Profesor Bendani, dyrektor obserwatorjum geodynamicznego w Faensy, który poświęca się specjalnie badaniu trzęsień ziemi, wyjaśnia w artykule drukowanym w „Daily Mail", że nasza planeta podlega obecnie „ostremu przesileniu seismicznemu".

Ilekroć, — pisze, — następują te klęskowe zjawiska, szerząc śmierć i zniszczenie, ludzie zwracają się do uczonych i pytają o przyczynę katastrofy. Odpowiedzi są zazwyczaj wymijające i uczeni objaśniają, że wstrząśnienia ziemi są wynikiem przesunięć geologicznych, że wywołuje je utrata równowagi, spowodowana naciskiem, jaki znosić musi skorupa ziemska. Ale obecnie wykazano już jasno, że w życiu wszechświata istnieją okresy wzmagania się wstrząśnień ziemi. Gdyby te wstrząśnienia były poprostu powodowane przez ruch skorupy ziemskiej, nie byłyby silniejsze w pewnych okresach i zdarzałyby się nie regularnie.

W istocie naturą rządzi prawo zasadnicze, według którego przypadek nie istnieje. Wszystko, co nazywamy przypadkiem, jest raczej wynikiem rozpętania się sił nieznanych. Kataklizmy, które niejednokrotnie nawiedziły naszą planetę, są jedynie objawami niezbędnymi do jej życia. Trzęsienie ziemi zatem nie jest wywołane przez ślepe moce, co byłoby sprzeczne z prawami równowagi, jakie rządzą światem. Po dwudziestu latach pracy doszedłem do wniosku, że skorupa ziemska podlega nieustającej oscylacji i wszystkie trzęsienia ziemi mają swoje źródło.

Nie trzeba zatem uważać ic hza zdarzenia lokalne. Pierwotna przyczyna była oczywiście natury kosmicznej, ona sprawiła, że powstały góry i zapadły się wyspy. Ponieważ ta przyczyna jest obecnie znana, przeto można na skutek ścisłych badań przewidzieć wstrząśnienia na długo zanim nastąpią. Tak się stało przed trzęsieniami ziemi, które niedawno nawiedziły Alaskę, Grecję i Andy.



Uczestnik wyprawy Nobilego prof. Behounek i jego nowopoślubiona żona, córka prof. Feliksa.

NA MARGINESIE

Murzyńskie łzy, a amerykańskie sumienie

Na kongresie Unji miedzyparlamentarnej w Berlinie przemówił — jak już pisaliśmy — murzyński delegat i ze łzami w oczach podziękował za wyrazy sympatji dla upośledzonych ras. Była to wzruszająca scena, a wszyscy delegaci gorąco oklaskiwali murzyńskiego mowcę. Niestety sprawozdanie z obrad nie zawierają żadnej wzmianki czy do tej manifestacji sympatji dla mowcy murzyńskiego przyłączyli się też i amerykańscy delegaci. Kto wie, może klaskali też i przedstawiciele Stanów Zjednoczonych? Obłuda ludzka jest bowiem bez granic, a rzadko kiedy znajdzie się człowiek, któryby bezwzględną szczerość wobec siebie posunął do tego stopnia, by sobie samemu plunąć w twarz. Intelekt jest pokornym służką rozmaitych resentymentów i dalekich atawizmów i gorliwie stara się o argumenty, by przesłonić najwstydliwsze zakątki ludzkiej duszy.

Warto jednak zwrócić uwagę na ciekawą książkę o stosunkach w Ameryce sowieckiego inżyniera, J. Dorfmanna, wydaną niedawno przez berliński nakład „Verlag für Literatur und Politik". Książka ta zatytułowana jest „Im Lande der Rekordzahlen", a chociaż napisał ją komunista, który z natury rzeczy nie żywi zbyt gorących sympatyj dla ojczyzny dolara, jest jednakowoż nietylko spokojną i zupełnie objektywną, lecz nawet przejętą głębokim podziwem dla tempa i rytmu amerykańskiej pracy. Ani krzty tendencji nie zawierają te wrażenia sowieckiego inżyniera, który stara się zebrać jaknajwięcej faktów i pozwala samym faktom za siebie przemawiać.

Wrócimy jeszcze do tej książki niebawem, jest bowiem bardzo ciekawym dokumentem do poznania istoty Ameryki i amerykanizmu, teraz zaś chcielibyśmy przytoczyć tylko kilka faktów naprowadzonych przez autora, a oświetlających położenie murzynów w Stanach Zjednoczonych. W sposób spokojny, unikający jaskrawości opowiada nam autor, jak pewnego dnia, mając wolny wieczór poszedł w Chicago na przedstawienie teatralne. Występowała jakaś słynna murzyńska trupa z nowymi oryginalnymi murzyńskimi tańcami. Natłok publiczności był olbrzymi, bilety były bardzo drogie, więc ubogi inżynier kupił sobie bilet na galerję. Ku swemu zdziwieniu zastał tam wyłącznie publiczność murzyńską. Byli tam bogaci murzyńscy bankierzy obok najuboższych proletarjuszy. Widzowie z galerji nie mogli zrozumieć dlaczego zabłąkał się do nich „biały gość". Inżynier dowiedział się, że murzynom nie sprzedawano biletów na parter, a pozostawiono im tylko galerję do dyspozycji, ponieważ nawet i „murzyński pieniądz nie pachnie"...

Innym razem oprowadzali go znajomi lekarze po mieście. Przypadkowo byli to Żydzi, którzy pod tym względem jednakowoż niczem się nie różnili od rodowitych Yankesów. Gdy przypadkowo auto skierowało się na murzyńską dzielnicę, ci żydowscy lekarze nie mogli ukryć uczucia wstrętu i obrzydzenia.

Bowiem i zdaniem tych Żydów, których przodków najprawdopodobniej w carskiej Rosji również zamykano w małomiasteczkowych gettach, murzyni wydzielają specyficzny zapach im tylko właściwy, a przejmujący każdego człowieka białej rasy obrzydzeniem. Zapomnieli widocznie o tem, że antysemici to samo twierdzą o — Żydach. Duża część amerykańskiego żydostwa jest więc doskonale zaasymilowana, jeśli chodzi o murzynów.

Możemy pominąć dalsze szczegóły o specjalnych dla murzynów przedziałach w tramwajach miejskich, o napisach w restauracjach „Murzynom wstęp wzbroniony", są to bowiem rzeczy znane i tyle krotnie zresztą już opowiadane. My Żydzi mamy przynajmniej tę satysfakcję, że wstrząsającą nowelę o tragedji murzynów napisał żydowski pisarz, Józef Opatoszu. Szkoda, że „Linczerei" Opatoszu nie przetłumaczono na wszystkie europejskie języki...

Mimowoli o tem wszystkiem przypomnieliśmy sobie, czytając sprawozdanie o tej „wzruszającej" scenie na berlińskim kongresie. Ameryka dumna jest z tego, że jest krajem prawdziwej demokracji. Jak ta demokracja w rzeczywistości wygląda, opowiada nam obszernie amerykański pisarz Upton Sinclair. Nie mogliśmy jednak sobie odmówić przyjemności, by zatrzymać uwagę czytelników na tej scenie, jest ona jaskrawym transparentem, oświetlającym zakłamanie współczesnego człowieka. Do prawdy, naszą kulturę można określić terminem zapożyczonym z psychjatrji, a mianowicie nazwać ją mianem „pseudologia phantasica".

„Nowy Dziennik“ - 25 groszy od 1-go września b. r.

Od chwili ustalenia obecnej ceny egzemplarza oraz abonamentu naszego pisma minęły **trzy lata.** W tym okresie ogólna drożyzna wzrosła blisko **w dwójnasób,** a w szczególności wzrosły w jeszcze **wyższym stopniu** ceny: papieru, druku, farb oraz wszelkich innych materjałów drukarskich i gazetowych. Wzrosły również **niepomiernie** koszta telegraficzne, a zwłaszcza koszta telefoniczne, odgrywające tak wybitną rolę w budżecie pisma codziennego. Rozumie się samo przez się, że podniosły się również **płace** całego personalu, zarówno techniczno-drukarskiego, jak i personalu redakcji, administracji i ekspedycji pisma.

Mimo to przez cały ten okres nie podnosiliśmy ceny naszego pisma, dokładając wszelkich możliwych starań o utrzymanie równowagi budżetu przedsiębiorstwa bez potrzeby **obciążania szerokich rzesz** naszych Czytelników. Co więcej, w minionym okresie 3-letnim **dokonaliśmy** w licznych kierunkach ulepszeń **naszego pisma,** tak pod względem treści i materjału informacyjnego, jak i pod względem zewnętrznym. Rozszerzyliśmy więc rozmiary **pisma na 12 stron codziennie, a 16 stron w niedzielę,** rozpoczęliśmy ponownie wydawać **numery poniedziałkowe i poświąteczne,** wprowadziliśmy **ilustracje,** a wkońcu zaprowadziliśmy **stałe** działy tygodniowe, cieszące się nadzwyczajną popularnością wśród naszych Czytelników. „Nowy Dziennik“ przynosi więc stale **codziennie: Przegląd Gospodarczy,** co tydzień dodatki: **Literatura i Sztuka. Lekarz Domowy, Przegląd Sportowy;** co dwa tygodnie: **Dziennik dla dzieci i młodzieży, Głos Kobiety Żydowskiej, Przegląd Filmowy, Przegląd Radjowy.**

„Nowy Dziennik“ jest dzisiaj — po 10-letniem istnieniu, — **pismem, stojącem na wysokości swego zadania,** jako organ zarówno ogólno-informacyjny, jak i żydowski.

Obecnie pracujemy intensywnie nad dalszym rozwojem i udoskonaleniem naszego pisma, starając się o jego rozbudowę we wszystkich kierunkach. Nasza sieć korespondencyjna — Tel Awiw, Genewa, Londyn, Paryż, Berlin, Wiedeń itd. — czyni z „Nowego Dziennika“ najlepiej poinformowane, szczerze demokratyczne, postępowe i niezależne pismo polityczne w Polsce.

W tych warunkach — **skazani nadto będąc wyłącznie na własne siły,** — zmuszeni jesteśmy dla utrzymania równowagi naszego budżetu, podnieść od 1 września b. r., wzorem wszystkich innych dzienników krakowskich, — **cenę egzemplarza „Nowego Dziennika“**

NA 25 GROSZY,

oraz odpowiednio uregulować cenę naszej prenumeraty.

Jesteśmy przekonani, iż Czytelnicy nasi w zrozumieniu naszej przymusowej sytuacji, okażą nadal pełne swe przywiązanie do „Nowego Dziennika“, jako organu, stojącego od dziesięciu lat wiernie i wytrwale na straży interesów żydostwa polskiego.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika“

Z dniem 1-go września b. r. prenumerata miesięczna „Nowego Dziennika“ wynosi:

W Krakowie i na prowincji	Zł	6'—
„ z odnoszeniem do domu	„	6'20
Na prowincji z przesyłką pocztową	Zł	6.60
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10.—

W kalejdoskopie prasy

CZY DOJDZIE W JESIENI DO WALKI?

Na łamach „Czasu“ p. Jan Bobrzyński w takich słowach charakteryzuje sytuację polityczną państwa w obliczu zapowiadanej w jesieni walki ustrojowej:

„Staje do niej z jednej strony stara demagogja z prawicy i lewicy, w zupełnej zgodzie co do zwalczania wszelkiego dzieła naprawy. Dlatego też słuszną jest taktyka żywiołów, skupionych pod hasłem reformy, że nie chcą wchodzić z tą demagogją w kompromisy, które żadnego, oprócz bałamuctwa, nie mogłyby przynieść rezultatu. Bo dzieło reform, to przekreślenie demagogji, a ona przecież chce żyć i żerować. I dlatego przeszkadzanie reformom, to postulat jej egzystencji. Z drugiej strony staje do boju konsolidująca społeczeństwo od góry inicjatywa rzadu, której społecznym wyrazem jest Jedynka oraz szeregująca je od dołu myśl „gospodarcza“, której wyrazem jest „Front gospodarczy‘. Obie te myśli organizacyjne, skupiające społeczeństwo na zasadach całkiem odmiennych od hasła wiecznej wojny domowej, propagowanej przez partyjnictwo, uzupełniają się wybitnie i dążą, narazie niezależnie od siebie, ale niemniej tym samym żywiołowym rytmem, do zetknięcia się i zespolenia.

Moment tego kontaktu wzmocni i utrwali dzieło naprawy w opinji społeczeństwa na długą metę“.

Tymczasem „**Robotnik**“ nawiązując do znanego naszym czytelnikom oświadczenia premjera Bartla, wedle którego inicjatywa zmian ustrojowych leży nie w rządzie, lecz w klubie B.B., snuje następujące przewidywania:

„Pozostawienie inicjatywy „Jedynce“ robi wrażenie, że albo Rząd nie ma dotychczas określonego poglądu na sprawę zmiany Konstytucji, albo też... nie kwapi się do nich. Ta druga ewentualność — wobec oświadczenia p. Bartla — w każdym razie wchodzi tu w grę. Albowiem zanim „Jedynka“ opracuje swoje projekty, zanim Rząd ustosunkuje się do nich, zanim komisja sejmowa rozpatrzy zgłoszone projekty, których będzie zapewne większa liczba i zanim jakiś projekt ewentualnie uzgodniony przez komisję przyjdzie na plenum — upłynie dużo wody. Trudno wobec tego mówić o „rozgrywce“ na jesieni zwłaszcza, że będzie to zwyczajna sesja budżetowa i Sejm będzie chciał załatwić budżet ostatni budżet. Zatarg między Rządem a Sejmem może tu więc narazie powstać raczej na gruntownie, bez pośpiechu, z jakim traktowano tle **przedmiotu** obrad, niż **treści** zmian Konstytucyjnych.

Ale nie malujmy djabła na ścianie! Z oświadczenia p. Bartla wynika w każdym razie, że sprawa zmian konstytucyjnych **wejdzie** pod obrady drogą konstytucyjną. Czy **wyjdzie** tą samą drogą — to inna sprawa“.

A zatem — nie malujmy djabła na ścianie!

PARĘ SŁÓW O MASONERJI

Prasa endecka i chadecka przepełniona jest ostatnio najrozmaitszemi rewelacjami o masonerji w Polsce. Odsłania się tajniki „Wielkiej Loży“, przedrukowuje się różne sprawozdania z pism masonerji, drukowanych jawnie zagranicą i wogóle wszczęto huczek, tak bardzo ułatwiający zapełnienie szpalt w okresie kanikuły „Gazeta Warszawka“ wytrzasnęła „dzięki uprzejmości jednego ze słuchaczy kursu“ streszczenie wykładu o masonerji wygłoszonego podobno niedawno na kursie instrukcyjnym dla wyższych oficerów policji. Kurs był zorganizowany przez Ministerstwo Spraw Wewn. Oto przytoczony za **„Gazetą Warszawską“** ustęp z owego wykładu:

„Wolnomularstwo nie jest organizacją jawną w Polsce lecz tajną. Wolnomularstwo w Polsce dlatego jest organizacją tajną, albowiem obecni przywódcy twierdzą, iż przeciwnik masonerji kler w swojej zawziętości z chwilą jawności mógłby wywołać pewne zaognienia i trzeba raczej wyczekać, aż nastapi zmiana wśród społeczeństwa. Nadmienić również należy, iż w Polsce poglądy na wolnomularstwo są wrogie i fałszywe, sadzi się bowiem, iż jest to organizacja żydowska, wroga Polsce i narodowym ideałom ,a wreszcie będąca na usługach obcego państwa, co wszystko świadczy o tem, iż powodem tu nieznajomość historji“.

W historycznym szkicu o ruchu wolnomularskim znajdujemy m. in. taki ustęp:

„Wolnomularstwo natknęło się na wrogie stanowisko kleru, albowiem jednym z ideałów było braterstwo, które streszczało się w tem, by nikogo nie prześladować z powodu wyznania, lecz by ceniono go wedle wartości moralnej“.

Wykład kończy się stwierdzeniem, że „**wybuch powstania listopadowego należy** również do działalności masonerji polskiej. Po roku 1831 i 1863 z utratą wolności ruch w Polsce zamiera i dopiero dziś znowu istnieją liczne loże, mające w składzie swoim wielkich ludzi“.

Rzecz jasna, że z takiego omówienia działalności masonerji organ endecki nie jest zadowolony (m)

Nowoczesne urządzenia świetlne na scenie teatru im. J. Słowackiego

Przeprowadzany obecnie w teatrze **im. Słowackiego** przez elektrownię miejską w **związku z przełączeniem** na prąd zmienny remont **instalacji elektrycznej** objął dwa zadania: wykonanie **nowej, na** wielką skalę pomyślanej, instalacji na **samej scenie,** oraz remont dawnej instalacji w garderobach **i na** widowni. W związku z dostarczeniem **nowych reflektorów** na scenie wykonany został **nowy horyzont** półkolisty 18'5 wysoki, 30 m długi **z jednego** kawałka płótna impregnowanego barwy **białej bez** połysku. Wprowadzenie horyzontu **panoramicznego** otwiera wielorakie możliwości inscenizacyjne **w zakresie** krajobrazów wolnych okolic i zjawisk **atmosferycznych,** które przy dotychczasowem **urządzeniu** napotykały na niepokonalne trudności **techniczne.** Dla oświetlenia sceny i naświetlenia **horyzontu** zawieszono pięć rzędów reflektorów **rozmaitego** kształtu, dostarczonych przez firmę **A. E. G. Reflektory** te, zaopatrzone w różnobarwne szkła, **służą** czyto do wywołania lazuru nieba odpowiednio stonowanego, czy też do ewokacji i innych świetlnych efektów. Dwa rzędy reflektorów umieszczone są na pomostach żelaznych kratowych, każdy o wadze 500 kg. Na jednym z nich umieszczony jest aparat dla wytwarzania chmur przeciągających, na trzech innych lampy do wytwarzania błyskawic. Do nowych urządzeń świetlnych należy też ustawienie reflektorów na balkonie II p. rzucających światło na scenę w sposób prawie niedostrzegalny dla widza.

Wszystkie reflektory kierowane są z jednego pomostu, na którym znajduje się główna tablica rozdzielcza i mechanizm do zaświecania i regulowania natężenia światła przez opory, ewentualnie przez zasuwanie szyb. Opory ustawione są na trzech pomostach, umieszczonych nad główną tablicą rozdzielczą. Ogólna moc światła zainstalowanego na scenie wynosi około 140 KW Instalacja elektryczna w dalszych częściach teatru została również gruntownie przerobiona i skryta pod tynk; lampy, ramienniki i żyrandole zostały odnowione i pozłocone. Ilość rur zużytych do wykonania instalacji wynosi około 6000 m. z tego 3000 m. na samej scenie. Ogólna ilość przewodów, użytych do **instalacji wynosi około 19.000 m.** Oprócz instalacyj świetlnych **wykonano instalację dzwonkową, alarmową dla** straży pożarnej, sygnalizacyjną dla sceny oraz instalację światła bezpieczeństwa.

Równocześnie dla zasilania teatru i okolicy prądem zmiennym wybudowany został obok gmachu od strony plant podziemny transformator .Termin ukończenia przeróbek i pierwszego przedstawienia nie został przekroczony. W dniach najbliższych scena zostanie oddana dla prób, które z kilku sztuk równocześnie odbywały się dotychczas w salach Starego Teatru Otwarcie sezonu nastąpi 8 września.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 31 sierpnia.

Kraków. (566 m) 13. Komunikaty, 17. Gramofon, 17.25—17.50. Odczyt pt.: „Muzyka w murach więzienia“, wygł. Dr. J. Reiss, 18—19. Koncert z Warszawy (m. in. arje i pieśni), 19—19.20. Rozmaitości, 19.30—19.55. Odczyt pt.: „O najnowszych wydawnictwach“, wygł. Dr. A. Bar, 19.55—20.05. Giełda zbożowa, 20.05—20.15. Komunik. sport. i in. 20.15. Koncert symfoniczny z Warszawy (muz. Noskowskiego, Różyckiego i Karłowicza).

Warszawa. (1111 m) 11 i 15. Komunik. 18. Arje i pieśni, 19. i 20.15. Koncert, 22. PAT.

Katowice (422 m) 16.40. Komunikaty gospodarcze, 17.05. Przegląd wydawnictw perjod. 17.25. Odczyt z Krakowa, 18. Koncert (arje oper wykon. p. Kalinowskiej), 19.20. Komunikaty sportowe, 19.30. Odczyt sport, 19.55. Giełda rolnicza, 20.15. Koncert muz. pol. z Warszawy (m. in. Noskowski, Różycki Karłowicz), 22. PAT. 22.30. Skrzynka poczt.

Poznań. (344.8 m). 14. Giełda, 18. Kabaret, 20.15 i 22.40. Muzyka.

Wiedeń. (517.2 m) 11, 16.15 i 19.15. Muzyka, 21. Operetka i tańce.

Berlin. (484 i 1250 m), 17 i 20.30. Muzyka.

Langenberg. (468.6 m). 13. 18 i 20.15. Koncerty.

Daventry. (491.8 m), 17—21.15. Muzyka.

Budapeszt. (555.6 m) 12, 17.45 i 20. Koncerty.

Praga. (348.9 m) 17 i 19.15. Koncerty.

Stambuł. (1180 m) 21.40. Muzyka.

Otwarcie kongresu orjentalistycznego w Oksfordzie

Ciekawy referat o czasie powstania Pięcioksięgu.

Londyn (ŻAT) W Oksfordzie został otwarty 17-ty kongres orjentalistyczny pod przewodnictwem profesora Thomasa. Na kongresie tym będą odczytane referaty dotyczące analizy Biblji, rozwoju języka hebrajskiego, Talmudu i t. d. M. in. wystąpią z referatami następujący uczeni żydowscy: Dr. Deiches, prof. Jehuda J. Cohen, pros. Albright, prof. Eisfeld i inni. Na kongresie obecni są również liczni goście z Palestyny i Ameryki.

* * *

Punktem centralnym pierwszego posiedzenia zjazdu był referat żydowskiego orjentalisty prof. Yahudy z Heidelbergu, doniedawna profesora uniwersytetu w Madrycie. Na podstawie olbrzymiego materjału naukowego omawia prof. Yahuda stosunek między językiem Pięcioksiągu Mojżesza a wpływem egipskim. Od wielu lat toczy się spór między krytykami Biblji co do wieku Pięcioksiągu. Ogólnie panuje pogląd, że Pięcioksiąg powstał znacznie później, niż w czasach Mojżesza. Prof. Yahuda bierze wyłącznie lingwistyczny punkt wyjścia pomijając argumenty krytyków Biblji i dowodzi, że djalekt plemienny z Kanaan, którym mówili Izraelici, przybyli do Egiptu, wykazuje wiele egipskich elementów we formach językowych. Yahuda dochodzi do przekonania, że djalekt ten pod wpływem wysoko rozwiniętego języka hebrajskiego w czasie pobytu Żydów w Egipcie przeszedł szybki rozwój do literackiego języka Pentateuchu i twierdzi, że Pięcioksiąg Mojżesza mógł powstać wyłącznie w okresie wędrówki Żydów z Egiptu do ziemi Kanaan. — —

Wkrótce ma się ukazać dzieło prof. Yahudy t. t. „Język Pentateuchu na tle języka egipskiego". Książka ukaże się w języku niemieckim w Berlinie.

Akt oskarżenia przeciw studentom rumuńskim

List żydowskich studentów z Rumunji do Międzynarodowego kongresu studentów.

Paryż (ŻAT) Studenci żydowscy w Rumunji zwrócili się z listem do przewodniczących wszystkich delegacyj krajowych na międzynarodowym kongresie studenckim, który odbył się w tych dniach w Paryżu. W liście tym zaznaczone jest m. in.:

„Wraz z wami zasiadać będą w naradach przedstawiciele organizacji, która oddawna już stała się narzędziem polityki rządu rumuńskiego zwrócona przeciwko mniejszościom narodowym. Antykulturalna działalność tej organizacji doprowadziła do tego, że na wyższych uczelniach rumuńskich stosowany jest „Numerus clausus" względem studentów żydowskich. Organizacja ta popiera brutalne napady na ludność żydowską. W porozumieniu z władzami rumuńskiemi wytworzyła ona w kraju nastrój, który doprowadził do pogromów w Wielkim Waraździnie, Klauzenburgu, Jassach i innych miastach.

Posiadamy dowody, — zaznaczone jest dalej w liście — że jeden z głównych delegatów studentów rumuńskich usiłował w Paryżu sprowokować swoich towarzyszów do wystąpień przeciwko studentom żydowskim, został jednak przez znaczną większość zebranych studentów zdezawuowany. Delegacja studentów rumuńskich postępuje zgodnie z dyrektywami otrzymanymi od swego rządu i bynajmniej nie może być uważana za reprezentację całej studenterji rumuńskiej. Delegacja ta występuje jedynie jako narzędzie oligarchji rumuńskiej". — —

Wkońcu list wysuwa żądanie, aby delegacja rumuńska nie została dopuszczona do obrad kongresu i żeby kongres studencki zaprotestował w jaknajostrzejszy sposób przeciwko krzywdom, popełnianym w Rumunji względem studentów żydowskich.

—o§o—

Jubileusz Habimy

Jerozolima (ŻAT) Zespół Habimy czyni obecnie przygotowania do obchodu jubileuszu 10-lecia swego istnienia, który nastąpi dnia 3-go października rb. Z okazji jubileuszu ukaże się specjalna księga zbiorowa poświęcona rozwojowi i zdobyczom Habimy w dziedzinie sztuki teatralnej.

Donoszą również, że liczne gminy żydowskie w Niemczech wyznaczyły roczne subsydja dla teatru „Habima" w Palestynie.

Związek obrony spoczynku sobotniego

Berlin, (ŻAT) Komitet organizacyjny dla założenia światowego związku obrońców odpoczynku sobotniego donosi, że myśl utworzenia tego związku wywołała entuzjazm u wielu znanych osobistości żydowskich i rabinów we wszystkich krajach. Liczne organizacje krajowe obrońców odpoczynku sobotniego wyraziły gotowość przystąpienia do projektowanego związku światowego. Komitet organizacyjny podkreśla, że mający powstać związek światowy obrońców odpoczynku sobotniego będzie wolny od wszelkich wpływów partyjno-politycznych.

Mieszane małżeństwa w Budapeszcie

Budapeszt (ŻAT) Jak wynika z cyfr ogłoszonych w tutejszych czasopismach stytystycznych, odbyło się w ciągu drugiego kwartału 1928 r. 915 ślubów między Żydami i 353 ślubów mieszanych między Żydami i nie-Żydami.

Antysemicki leksykon Meyera

Berlin, (ŻAT) Rabin Dr Jacob z Dortmundu ogłosił w „Zentral-Verein- Zeitung" artykuł, w którym wskazuje na szereg niedokładnych i nieobjektywnych artykułów w nowem wydaniu znanej niemieckiej encyklopedji Meyera. W artykule „Juden" wszystkie dane antropologiczne i etnograficzne opierają się na dziele znanego antysemity Hansa Günthera. Dyletantyzm tych wywodów antysemickich, pisze Dr. Jacob został już dawno wykazany i potępiony nietylko przez żydowskich, lecz również przez chrześcijtńskich uczonych. Jeszcze większą wadliwością nacechowane są wzmianki: „Oznaki fizjologiczne i patologiczne" oraz „Cechy żydowskie". Dr Jacob wzywa wydawnictwo encyklopedji do oględniejszego redagowania „Leksykonu Meyera"

—o—

ZJAZD CEIREJ MIZRACHI W NIEMCZECH. — Zjazd Ceirej Mizrachi w Niemczech został wyznaczony na grudzień b. r. i odbędzie się w Hamburgu. Głównym tematem dyskusji na tym zjeździe będą problemy „Tora i socjalizm". Omawiana będzie również sprawa stosunku do ogólnego Mizrachi, do ruchu chalucowskiego i do Brith Hanoar.

ODZNACZENIE KOLONJI SZOMROW W BUŁGARJI. Niedaleko miasta bułgarskiego Pesztera urządzona została w roku bieżącym kolonja letnia organizacji Haszomer Hacair w Bułgarji. W tych dniach wybuchł w pobliskim lesie wielki pożar, który, zagrażał również budynkom miejskim. Cała kolonja szomrów wzięła udział w akcji gaszenia pożaru, przyczem odznaczyła się swoją odwagą. Po stłumieniu pożaru burmistrz miasta wyraził oficjalne podziękowanie organizacji Haszomer Hacair za jej ofiarną pomoc.

500.000 LEWÓW NA ŻYDOWSKIE CELE SPOŁECZNE. W Sofji zmarł, przeżywszy lat 73, znany żydowski działacz społeczny, Dawid Alkalai. Zmarły pozostawił testament, w którym figuruje zapis 500.000 lewów na żydowskie cele społeczne.

KRÓL ANGIELSKI DO FOTOGRAFA ŻYDOWSKIEGO. Jerozolimski fotograf żydowski M. Schweig otrzymał pismo z podziękowaniem od króla angielskiego za album ze zdjęciami palestyńskiemi, które ofiarowano królowi. Album wręczył królowi angielskiemu były Wysoki Komisarz Palestyny, lord Plumer.

PISARZ JAKOB WASSERMANN O ŻYDOSTWIE Na zjeździe niemieckiego związku dla kształcenia państwowo-naukowego, który odbywa się obecnie w badzie Reichenthall, znany pisarz żydowsko-niemiecki Jakób Wassermann, wygłosi referat o żydostwie.

ARNOLD ZWEIG OFIARUJE NOWELE DLA ŻYDOWSKIEGO DOMU STARCÓW W BERLINIE. Znany pisarz żydowsko-niemiecki, Arnold Zweig, zakończył obecnie nowelę p. t. „Starzec z laską", którą podarował żydowskiemu Domowi Starców w Berlinie. Autor zaczerpnął motyw do tej noweli właśnie z działalności żydowskiego Domu Starców. Książka ta nie ukaże się w handlu księgarskim, lecz będzie rozesłana do członków i przyjaciół Towarzystwa Domu Starców. Wspomniana nowela zaopatrzona jest w przedmowę prof. Alberta Einsteina.

Dr. BRONISŁAW ROST
lekarz chorób nerwowych
powrócił
i ordynuje od godziny —6 popoł.
Kraków, Mały Rynek L. 4. — Tel. 2675 1343

LEKARZ 571n
Dr. O Herschdörfer
powrócił ul. Dietla 58. Tel. 4399

DZIEŃ POLITYCZNY

Nowa organizacja ministerstwa oświaty

Jak już wczoraj donosiliśmy, na posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany i przyjęty został między innemi projekt reorganizacji ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Według nowego projektu, ministerstwo to dzieli się na 6 departamentów, a nie, jak dotychczas, na 7, a to skutkiem połączenia departamentów: szkolnictwa powszechnego i średniego w jeden: departament szkolncitwa ogólno-kształcącego. Tak więc resort oświaty i wyznań składać się będzie z departamentów: 1) ogólnego, 2) szkolnictwa ogólno-kształcącego; 3) szkolnictwa zawodowego; 4) nauki i szkół wyższych; 5) sztuki, 6) wyznań religijnych. Pozatem ministerstwu podlega wydział archiwów państwowych, nie włączony do żadnego departamentu.

Projekt przewiduje powołanie do życia podsekretarjatu stanu, na które to stanowisko mianowany został p. Czerwiński.

Przy departamencie ogólnym utworzony zostaje specjalny wydział sprawozdawczy, który śledzi za potrzebami i postępem wychowania publicznego w Polsce, sprawuje nadzór nad bibljotekami pedagogicznemi, prowadzi redakcję i administrację wydawanych przez ministerstwo czasopism i t. d.

Reorganizacja objęła również departament szkół zawodowych; rozdzielone zostało na specjalne wydziały szkolnictwo zawodowe techniczne i szkolnictwo zawodowe handlowe, oraz utworzony został wydział zawodowego kształcenia kobiet, stanowiący dotychczas referat.

Wreszcie skasowany został specjalny wydział bibljotek, a nadzór nad bibljotekami i księgozbiorami włączono do wydziału nauki.

Pogłoska o zamierzonem kreowaniu departamentu szkolnictwa mniejszości narodowych nie sprawdziła się.

Przegląd gospodarczy

Zakaz przywozu pszenicy i mąki żytniej

W numerze 79 Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z dnia 28 sierpnia 1928 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 23 sierpnia 1928 r. w sprawie zakazu przywozu pszenicy i mąki żytniej. Zgodnie z tem rozporządzeniem przywóz pszenicy i mąki żytniej do obszaru celnego Rzplitej Polskiej jest zabroniony do dnia 30 września 1928 r. włącznie. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września 1928 r.

Podwyżka budżetu Ministerstwa Robót Publ. o 45 proc.

W budżecie Ministerstwa Robót Publicznych na rok przyszły uzgodniono już pozycje, przewidziane na potrzeby resortu w ogólnej sumie 10,000.000 zł. W stosunku do roku 1928/29 — budżet (zwyczajny i nadzwyczajny) został powiększony o 45%.

W szczególności na nowe budowle przewiduje się 4,300.000 zł., na konserwacje budowli 2,200.000 zł., remont kapitalny 1,700.000 zł., zarząd centralny 1,600.000 zł. i inne.

Zjazd wojewódzkich referentów aprowizacyjnych

W sprawie uzgodnienia polityki zbożowej i aprowizacyjnej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zwołać we wrześniu zjazd referentów aprowizacyjnych z poszczególnych urzędów wojewódzkich, celem uzgodnienia zasad polityki aprowizacyjnej w bieżącym roku gospodarczym.

W szczególności zjazd zajmie się szczegółowem omówieniem spraw, związanych z racjonalnem zaopatrywaniem ludności w mąkę, chleb, mięso, artykuły nabiałowe i t. p.

Niezależnie od tego omawiane będą zagadnienia ogólnej polityki zbożowej, chłodnictwa, mleczarstwa i szereg innych.

Sprawa eksportu słodu

Po bardzo korzystnej konjunkturze na ten artykuł w pierwszych latach po wojnie, w dobie masowego nasycania rynków konsumcyjnych, odciętych przez działania wojenne od źródeł produkcji, nastąpił w latach 1925/1926 zasadniczy zwrot. Są trzy tego przyczyny: 1) wzmożenie się zaniedbanej pod czas wojny uprawy jęczmienia; 2) zaprowadzenie w Stanach Zjednoczonych prohibicji, w następstwie której olbrzymie produkowane tam, a nie znajdujące zbytu wewnątrz kraju ilości jęczmienia przerobione na słód, zostają rokrocznie rzucane na rynek europejski; 3) złe dostawy słodu z Polski.

Do trudności zbytu słodu polskiego dołącza się jeszcze dalszy i to ważniejszy czynnik, że w ostatnich latach **ceny krajowe większości produktów polskich, zwłaszcza spożywczych, a w tem i słodu, są przeważnie wyższe, niż zagranicą,** lub też tak wysokie, że na doliczenie kosztów i zysków eksportowych stają się niekonkurencyjne.

Eksport nasz szedł w ostatnich dwóch latach głównie do Austrji, Szwajcarji i Czechosłowacji. Ta ostatnia sprowadza go prawie wyłącznie w celu dalszej reekspedycji, pozatem pewne ilości słodu wyszły do Belgii, Norwegji i Finlandji.

—o—

AKCJA BUDOWLANA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego udzielił Bank Gospodarstwa Krajowego 7.226 pożyczek z funduszów własnych i państwowych. Ogółem udzielono pożyczek na sumę 239 miljonów 559 tysięcy zł.

O ZMIANĘ SYSTEMU OBLICZANIA WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO. Robotnicze związki zawodowe wystąpiły do czynników miarodajnych o zmianę dotychczasowego systemu obliczania wskaźnika drożyźnianego przez komisję statystyczną. — Robotnicy domagają się, aby przy ustalaniu średniej cen artykułów żywnościowych brane były pod uwagę wszystkie gatunki produktów, a nie — jak dotąd — tylko gatunki tańsze.

PRZETARGI BUDOWLANE W ŁODZI. W dniach najbliższych zostanie rozpisany przetarg na budowę Izby Skarbowej w Łodzi.

Ponadto ma być powtórzony przetarg na budowę w tem mieście sądu okręgowego, gdyż przetarg poprzedni nie dał pożądanych rezultatów.

LOSY POLSKIEJ LOTERJI KLASOWEJ W SYRJI. W Syrji otwarta została przez firmę „Behar-Issa Khouvi" pierwsza subkolektura polskiej loterji klasowej. Firma ta stanowi własność miejscowej rodziny arabskiej. Założycielem subkolektury jest p. Stern, właściciel kolektury w Polsce. Nowa ta placówka polska zagranicą powstaje dzięki inicjatywie i energji p. B. Hausnera, polskiego radcy handlowego w Palestynie.

BANK EKSPORTOWY W HISZPANJI. Pomiędzy rozporządzeniami, uchwalonemi przez Radę ministrów, które mają być w najbliższym czasie podpisane przez króla, znajduje się rozporządzenie w sprawie założenia w Hiszpanji Banku Eksportowego z kapitałem zakładowym 150 miljonów pesetów. Bank ten ma posiadać filje zagranicą, przedewszystkiem w południowej Ameryce, celem ułatwienia oraz regulowania eksportu hiszpańskiego. Równocześnie z powstaniem Banku Eksportowego założone zostaną instytucje kredytowo-asekuracyjne, na wzór istniejących już w Europie.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

M. S. KRAKÓW: Może Pan sprawdzić w wykazie wygranych losów (Merkur), który Pan może uzyskać do wglądu w bankach.

ABONENT 1920 R. Czynsz z mieszkań jednopokojowych z kuchnią wynosi obecnie 49 proc. czynszu przedwojennego (nadto dodatki za świadczenia 7 proc. wzgl. 8 proc. czynszu przedwojennego). Jeżeli właściciel odmawia przyjęcia, to może Pan prawidłowo obliczony czynsz składać do depozytu sądowego na jego rachunek.

CZYTELNIK K. Z.: Całkowite umorzenie kary na podstawie amnestji następuje tylko w wypadkach, gdy orzeczona kara nie przekracza 3 miesięcy.

J. O. PILZNO: O ile nam wiadomo, związek taki w Warszawie nie istnieje.

A. B. KRAKÓW: Sprawa ta nie jest dotychczas objęta układem z Niemcami.

M. Z ROP.: Nie wiemy, o jaki „dodatek" Panu chodzi?

P. R.: Sprzedaż dolarówek na raty jest dozwolona.

I. BERGMAN, BOCHNIA. Tak, żyrant winien zapłacić również koszta bankowe.

DŁUGOLETNI CZYTELNIK: Kary orzeczone za obrazy czci podlegają również amnestji.

NATAN RIEGLER: Podlega amnestji.

I. B. KROŚCIEŃKO: Może otrzyma Pan takie druki na poczcie w Krakowie a jeśli nie, to najlepiej będzie zgłosić do rejestracji choćby bez formularza.

TARNÓW 100: Dolar w grudniu 1921 r. — 3,000 mkp., w grudniu 1922 r. — 18,000 mkp., w sierpniu 1923 r. — 200 do 250.000 mkp. Marka niemiecka w marcu 1921 r. — około 1,6 centów amerykańskich.

Dr. B. S.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Dr. Józef Katzner
Kraków, Krakowska 32. — Tel. 2753
powrócił 2348x

SPECJALISTA CHORÓB NERWOWYCH
Dr. LEON WANDER
Kraków, ulica Koletek L. 6. — Telefon 2937
powrócił 2336n
Aparaty elektryczne: Diatermja, Tonizator

NELA ROSTOWA
Kraków, Mały Rynek L. 4, II. piętro
przyjmuje **WPISY**
na dwa kursa języka francuskiego dla dzieci codziennie od 3—4 popołudniu
Liczba dzieci ograniczona. 256

Gusta Zollman Oświęcim
Chaim Dawid Braf Podgórze
779g zaręczeni w sierpniu 1928 r.

Niepolityczne sensacje Paryża

Stolica nadsekwańska wraca po okresie wakacyjnym do normalnego tempa. — Gonitwa za ciekawostkami. — Teatr murzynów. — Dzieje sławy i upadku dyktatora mody w Paryżu. — Beczkowa i ośla impreza. — Podziemne „Lido" paryskie.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Paryż, w sierpniu.

Po martwym sezonie wakacyjnym zaczyna stolica nadsekwańska zwolna wracać do normalnego tempa i życia. — Z okolic nadmorskich, — z licznych, znanych, światowych zdrojowisk, — z dalekich, słonecznych prowincyj, — wracają obecnie codziennie liczne rzesze, które na okres wakacyjny opuściły stolicę. Wracające towarzystwo szuka oczywiście na każdym kroku zmian i pilnie śledzi sensacje, o których Paryż w czasie ich nieobecności mówił. — Chodzi oczywiście nie tyle o sensacje polityczne. — Szeroki Paryż, — podobnie zresztą, jak i inne międzynarodowe stolice, — naogół mniej interesuje się wydarzeniami na horyzoncie politycznym, — mniejszą wagę przykłada do wszelkich przygotowań politycznych, niż do lokalnych „plotek" codziennego życia.

A więc z ciekawością dowiadują się Paryżanie, że w dzielnicy Gatty przy rue de Fontaine w Paryżu, powstał ostatnio nowy, stały teatr murzyński. — Najautentyczniejsi murzyni, widząc powodzenie, jakie w czasach dzisiejszych zdobywa rasa czarna, — znając zapał Europy dla ekscentrycznych murzyńskich tańców, oraz szał za murzyńskim jazz bandem, postanowili stworzyć w Paryżu wielkie środowisko nowej, modnej „kultury murzyńskiej" i założyli własny teatr. — Jest to oczywiście teatr rewjowy, w którym więcej lub mniej nagie murzynki popisują się charlestonem i wyciem piosenek murzyńskich. — Teatr połączony jest naturalnie z odpowiednio „na czarno" urządzonym barem. Narazie popisy murzyńskie, — wobec dość wysokich kosztów wstępu, — (murzyni każą sobie słono płacić!), — nie ściągają zbyt licznej publiczności, — należy jednak przypuszczać, że obecnie po powrocie paryskich kół „zabawowych", obudzą większą sensację i zdobędą powodzenie.

Po murzynach plotkują Paryżanie o Poirecie. — Któż w Paryżu, — a i poza Paryżem, nie słyszał o Poirecie? Któż nie wie, że był to dyktator mody w Paryżu? Modele Poireta budziły zawsze ogólną sensację i były głównym tematem rozmów w modnych kołach towarzyskich. — Był więc Poiret niejako królem mody świata kobiecego. — Ostatnio jednak, skutkiem źle obliczonych machinacyj stracił Poiret sławę i znaczenie. — Mistrz mody upadł! I odtąd zaczyna się powolny zanik sławy Poireta. — Próbował on wprawdzie zdobyć wpływ w innych dziedzinach życia, — chciał fabrykować perfumy, został nawet aktorem, ba — zamienił się w — „literata" i napisał obszerną książkę o luksusowej sztuce kulinarnej. — Niestety, los odwrócił się od mistrza i słał mu same niepowodzenia. — Paryżanie, a zwłaszcza Paryżanki, wspominają oczywiście bardzo często „rządy" niedawnego dyktatora mody i mówią o losach jego szeroko i dużo.

Wielkie zainteresowanie i rozgłos zdobyli również w Paryżu dwaj „podróżnicy", — a to Francuz Pegas i Hiszpan Malvagin, — którzy postanowili dla podbicia wszystkich dotychczasowych, ekscentrycznych rekordów, odbyć podróż z Paryża do odległej stolicy Hiszpanji, Madrytu — w beczce! Obydwaj dziwacy rozpoczęli już oryginalną imprezę. Odbywają podróż swą w ten sposób, że przez dwie godziny jeden z nich znajduje się w odpowiednio urządzonej beczce, — a drugi tymczasem beczkę tę toczy. — Po dwóch godzinach następuje zmiana miejsc i w ten sposób „podróż" toczy się bez przerwy. — Sławy, jaką dziwacy ci zdobyli, — zazdrościł im pewien inny „oryginał" paryski i oto w ostatnich dniach ogłosił, że odbędzie podróż z Paryża do Bukaresztu, ale na — ośle! Ta „ośla impreza" wywołała oczywiście jeszcze większą sensację i wesołość.

A kiedy Paryżanie nasycą się wreszcie żądzą sensacji, udają się w aleje Champs d'Elysee i tam schodzą dla wytchnienia do wielkiego podziemnego morza i plaży. — Tak, — bo Paryż ma sensacyjną nowość, a to podziemny basen wodny i plaże, tak zwane podziemne, luksusowe „Lido". — W korytarzach podziemnych Champs d'Elysee zbudowano luksusową pływalnię oraz plażę, którą oświeca tysiące świateł elektrycznych, imitujących promienie słoneczne. — Wstęp do luksusowego „Lida" dozwolony jest tylko w stroju wieczorowym, — który następnie wymienia się na luksusowe, jedwabne stroje kąpielowe, oraz na złote, lub brokatowe sandały... W tak wytwornych toaletach przeżywają Paryżanie w godzinach nocnych wrażenia słonecznych dni na południowych morzach. Nie brak oczywiście baru, szampana i charlestona. — Nic tedy dziwnego, że podziemne „Lido" w Champs d'Elysee stanowi dernier-cri świata paryskiego.

Oto niepolityczne sensacje, o których obecnie Paryż, obok uroczystości paktu antywojennego, — mówi w szerokich kołach towarzyskich. **B. J.**

Na horyzoncie politycznym

Mocarstwa przeciw kontroli nad fabrykacją amunicji

Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa wyłoniła swego czasu komitet, który miał za zadanie ułożenie projektu kontroli międzynarodowego przemysłu amunicyjnego. Kontrola taka miała być umożliwiona przez udzielanie rządowych licencyj prywatnym fabrykom broni i amunicji, przyczem rządy miały co sześć miesięcy przedkładać generalnemu sekretarjatowi Ligi Narodów dokładny spis tych licencyj. Wyłoniła się wtedy różnica zdań, dotycząca przedewszystkiem okoliczności, czy rządy zawiadamiające generalny sekretarjat Ligi o udzielonych przez siebie licencjach, mają równocześnie zapodać nietylko wartość zbrojeń w cyfrach, lecz także ilość i ciężar pojedyńczych objektów amunicji. Dalsza różnica zdań tyczy się kwestji, czy kontroli podpada tylko prywatna fabrykacja amunicji, czy też i państwowa. ———

O tą drugą sprawę rozbiły się też obecnie rokowania komisji kontroli materjału wojennego. Wprawdzie Włochy i Japonja zrezygnowały ze swego zasadniczego oporu i zgodziły się na to, by i państwowa fabrykacja broni podlegała kontroli, ale sytuacja była już tak napięta, że referent sprawy, p. Guerrero (San Salvador) oświadczył wręcz, że należy otwarcie przyznać się do fiaska komisji. Niektórzy delegaci, a między nimi też i przedstawiciel francuskich związków zawodowych Jouhaux, chcieli się zadowolić przynajmniej minimalnemi rezultatami, ale inni delegaci stanęli na stanowisku, że należy odroczyć obrady i wyczekiwać rezultatów sesji Rady Ligi Narodów i Zgromadzenia plenum.

To fiasko komisji kontroli fabrykacji broni jest bardzo ponurą ilustracją faktycznego stanu rozbrojenia.

Po węgierskich optantach — niemieccy baronowie z Estonji

Donieśliśmy już, że na obecnej sesji Rady Ligi Narodów znajdzie się znowu sprawa węgierskich właścicieli dóbr, których dobra wywłaszczono w Rumunji. Rumuński minister spraw zagranicznych, Titulescu zaproponował Węgrom, by Chamberlain, jako neutralny sędzia, oznaczył wysokość odszkodowania dla węgierskich optantów z Rumunji, ale rząd węgierski odrzucił wszelkie propozycje Rumunji i postanowił wytoczyć sprawę jeszcze raz przed forum Ligi Narodów.

Zdaje się jednakowoż, że Liga Narodów prócz węgiersko-rumuńskiego sporu o optantów, będzie musiała zabrać głos i w analogicznej sprawie niemieckich optantów z Estonji. Po wybuchu rewolucji w Rosji uciekli mianowicie niemieccy obszarnicy z krajów nadbałtyckich do Niemiec. Rząd niemiecki stanął w ich obronie i wystąpił zwłaszcza wobec Estonji z żądaniem odszkodowania dla wywłaszczonych niemieckich baronów. Chodzi tu głównie o 120 niemieckich obszarników z Estonji, których wywłaszczone dobra przedstawiają wartość około 140 miljonów marek niemieckich. Rząd niemiecki zażądał od Estonji odszkodowania w kwocie conajmniej 18 miljonów marek, ale Estonja nie chciała się zgodzić nawet na to ryczałtowe minimum. Wówczas zaczęły Niemcy uprawiać wobec małej Estonji taktykę nacisku, korzystając z okazji wznowienia rokowań o zawarcie traktatu handlowego. Sprawa narazie utknęła, ale niemieccy baronowie w Estonji zamierzają zgłosić swe pretensje do Ligi Narodów. ———

Hr. Bethlen apeluje do Ameryki

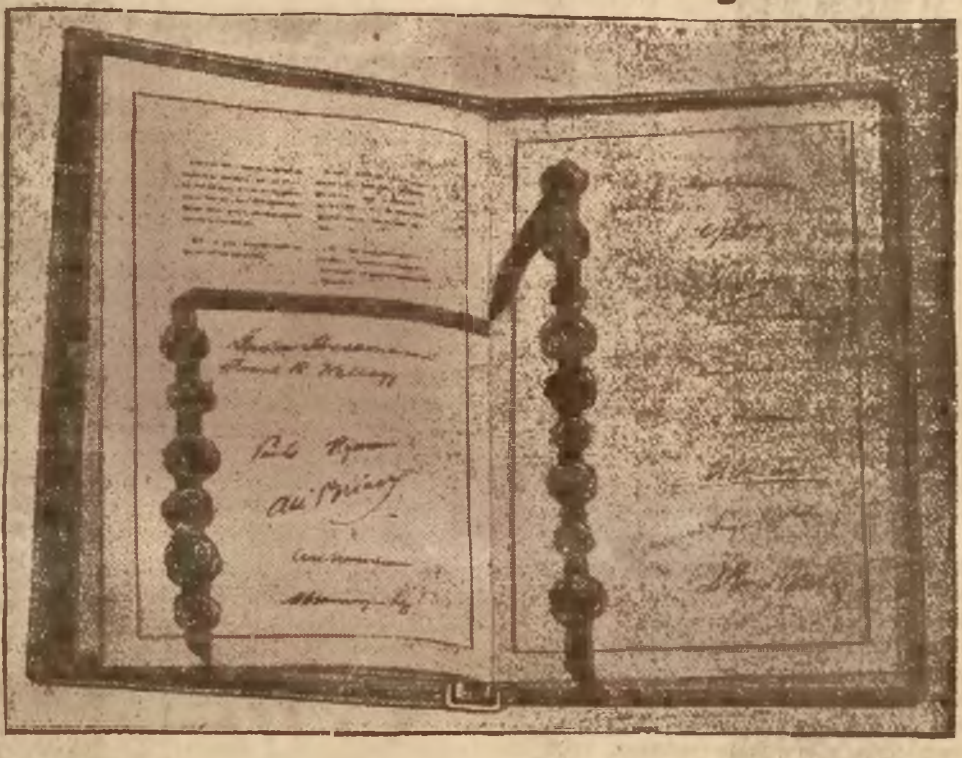
„New York Times" ogłaszają otwarty list hr. Bethlena do — amerykańskiej opinji publicznej. Węgierski premjer oświadcza w tym liście, że Węgry nie życzyły sobie wojny światowej, lecz zostały do niej zmuszone. Po krótkotrwałym bolszewickim przewrocie nastąpiła straszliwa rumuńska inwazja. Gdy Rumuni musieli opuścić Węgry, rabowali i plądrowali cowoli. Katastrofalne położenie Węgier osiągnęło jednak punkt kulminacyjny w traktacie z Trianon, dlatego Węgry apelują do Ameryki, by im pomogła w ich dążeniach do rewizji traktatu pokojowego.

Z obrad pacyfistycznego kongresu kościołów protestanckich

Na pacyfistycznym kongresie kościołów protestanckich, odbywającym obecnie obrady w Pradze, wygłosił generalny sekretarz światowego „Związku kościołów dla spraw międzynarodowej przyjaźni i zgody'," sir Sickinson, referat na temat: „Co mogą kościoły zdziałać dla światowego pokoju i rozbrojenia?". Wychodząc z założenia, że mocarstwa kwestji rozbrojenia nie traktują zbyt poważnie, kościoły protestanckie mają obowiązek zaapelować do sumienia świata, aby przeciwdziałać temu zaniedbaniu. Mowca spodziewa się, że uda się wciągnąć do pracy także sfery katolickie. Dyrektor międzynarodowego Biura pracy, Albert Thomas, nie zjawił się wprawdzie na kongresie osobiście, ale przesłał referat, który też odczytano. Dyr. Thomas oświadczył w tym referacie w imieniu Międzynarodowego Biura pracy oraz organizacyj robotniczych, gotowość współpracy, celem urzeczywistnienia rozbrojenia.

W dalszym ciągu odczytano też referat posła greckiego w Paryżu, Politisa, o współpracy kościołów z rządami w kwestji rozbrojenia. Referent akcentował konieczność pokojowego wychowania młodzieży i odpowiedniej, duchem prawdy i międzynarodowego zbliżenia przesiąkniętej reformy, dotyczącej zwłaszcza nauki historji. Delegatka holenderska, van Feghen, mówiła o współpracy kościołów z organizacjami kobiet, a zwłaszcza z „Międzynarodową Radą kobiet", reprezentującą około 40 miljonów kobiet. Także i inne organizacje kobiece przyłączą się zapewne do pokojowej propagandy, bo wszak kobiety pierwsze zrozumiały wielkie niebezpieczeństwo, grożące człowiekowi z powodu zwyrodniałego egoizmu i nienawiści.

15 podpisów pod paktem Kelloga.



Na ilustracji naszej widzimy ostatnie 2 kartki paktu Kelloga, noszące obok pieczęci poszczególnych państw kolejne podpisy ministrów: Gustaw Stresemann (Niemcy), Frank B. Kellog (Stany Zjednoczone), Paul Hymans (Belgja), A. Briand (Francja), Cushendum (Anglja), Mackenzie King (Kanada), Mac Laghlan (Australja), O. Paar (Nowa Zelandja), St. Smith (Południowa Afryka), Frank Cosgrave (Irlandja), Cushendun (Indje), Manzoni Włochy), Uchida (Japonja), August Zaleski (Polska) i Dr. Edward Benesz (Czechosłowacja).

Rola prokuratora w świetle nowej procedry karnej

Prokurator w nowożytnym procesie karnym gra rolę niesłychanie doniosłą. Nowa procedura polska, wchodząca w życie 1-go lipca 1929 r., powierza prokuratorowi rolę oskarżyciela publicznego. Stanowisko prawodawcy polskiego jest w tej materji identyczne ze stanowiskiem większości prawodawstw. Inaczej sprawę rozwiązują: ustawa serbska i prawo anglo-saskie. Według ustawy serbskiej oskarżycielem przed sądem jest ten sędzia, który prowadził śledztwo w danej sprawie. Według prawa hiszpańskiego i anglo-saskiego istnieje w tych krajach t. zw. actio popularis, t. j. każdy obywatel uprawniony jest do oskarżania przestępcy przed sądem.

W związku z kwestją ścigania przestępstw wysuwa się natychmiast zagadnienie następne, kto, jako oskarżyciel publiczny, popierać ma akcję przed sądem wyrokującym. W b. zaborze rosyjskim w sądach okręgowych oskarżenie popiera prokurator, natomiast w sądach pokoju rolę tę spełnia policja, lub przedstawiciele innych urzędów administracyjnych. System rosyjski, jak wykazała praktyka, okazał się dość wygodnym. Komisja Kodyfikacyjna w rozważaniach swych musiała wziąć pod uwagę fakt niedostatecznego u nas uposażenia prokuratorów, a w związku z tem brak odpowiednich sił na tych stanowiskach. Z tego względu pomimo teoretycznego postulatu, aby w każdej sprawie oskarżenie popierał prawnik, orjentujący się w subtelnych definicjach i pojęciach, musiała Komisja uznać za właściwe, aby prokuratorów w pracy ich odciążyć i w drobniejszych sprawach (sądy grodzkie) rolę oskarżycieli powierzyć zastępczo policji, lub innym władzom administracyjnym, jak naprzykład inspektorom pracy w sprawach o naruszenie przepisów, dotyczących ochrony pracy. W sądzie okręgowym i w przyszłości więc oskarżać będzie na rozprawie prokurator.

Zachodzi teraz nader doniosłe pytanie: Czy cofnięcie oskarżenia przez prokuratora przed, lub na rozprawie wiąże sąd? Ustawa austrjacka i węgierska, wychodząc z założenia, iż nie może być wyroku skazującego, skoro nikt oskarżenia nie popiera, nakazują umorzenie przez sąd postępowania, gdy prokurator oskarżenie cofnie przed rozprawą. Jeśli prokurator oskarżenie cofnie na rozprawie, to według procedury austrjackiej, oświadczenie to wiąże sąd. Inaczej wygląda sytuacja w ustawie rosyjskiej. Tu, jeśli nawet prokurator zrzeknie się na rozprawie oskarżenia z tych czy innych względów, sąd pozostaje nieskrępowany i może nawet wtedy wydać wyrok skazujący. Jak z powyższego widać, według procedury rosyjskiej gospodarzem procesu jest sąd, a nie strona, t. j. prokurator. Stanowisko ustawy austrjackiej, jako zbyt krańcowe, Komisja Kodyfikacyjna odrzuciła, uważając, iż uzależnienie dalszego toku rozprawy od oskarżyciela obniżyłoby powagę sądu i mogłoby prowadzić do nadużyć. A więc, gdy pod działaniem nowej procedury polskiej oskarżony, siedzący na ponurej ławie, usłyszy z ust prokuratora słowa: „Zrzekam się oskarżenia", pamiętać będzie musiał, iż ostatnie słowo o jego losie padnie dopiero w sędziowskim pokoju narad.

K. Kł.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Wybory do Rady miejskiej w Przemyślu zatwierdzone. — Zgon ukraińskiego działacza socjalisty-

(Kor. wł.). Przemyśl, 30 sierpnia.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zostały wybory do Rady miejskiej przez Województwo zatwierdzone i tem samem wszelkie protesty odrzucono jako nieuzasadnione. Spodziewać się więc należy, iż już w pierwszej połowie września nastąpi ukonstytuowanie się Rady miejskiej i wybór odnośnych władz.

Dziwnemi wydają się też apetyty przepadłych „wielkości" dawnej Rady, spodziewających się, mimo sromotnej klęski, uzyskać jakiekolwiek „krzesełka" w przyszłym Zarządzie. Nie wiedzą, względnie udają naiwnych — iż jednym z warunków bloku 3 narodowości, który zwycięsko przeprowadził wybory jest współdziałanie i solidarność aż do zupełnego przeprowadzenia wyborów i tem samem ukonstytuowanie się przyszłego Zarządu, w skład którego mają właśnie wejść przedstawiciele powyższego bloku.

Odnośnie do kandydatur krążą w mieście różne wersje. Na burmistrza wysuwają p. radcę Krogulleckiego, przewodn. okręgowej komisji wyborczej, inni inżyniera Bystrzyckiego. Żydzi, którzy mają zapewnione miejsce wiceburmistrza i jednego asesora w tej sprawie jeszcze nie zadecydowali. Najprawdopodobniejszą jest kandydatura na zastępcę burmistrza w osobie prezesa organizacji sjońskiej p. Dra Henryka Reichmana a na asesora jest wysuwany prezes Stowarzyszenia Kupców p. Mateusz Mieses. Ze strony Polaków wysuwają na wiceburmistrza b naczelnika koleji p. Junga. Jednego asesora dostają Ukraińcy.

Odnośne rezolucje w sprawie wyboru zarządu miasta nadejdą w najbliższych dniach, tak więc wkrótce nowowybrana Rada miejska zbierze się celem dokonania wyboru Zarządu.

Onegdaj zmarł w Przemyślu jeden z najstarszych ukraińskich działaczy socjalistycznych 70-letni Iwan Żołnierz. Od 30 lat pracował w partji piastując godność członka egzekutywy Ukraińskiej Socjalnej Demokracji. Z ramienia grupy socjalistycznej „W pered" kandydował przy ostatnich wyborach do senatu. W środę 29 odbył się pogrzeb, w którym wzięły udział partja PPS. ze swymi przewódcami, ukraińscy socjaliści i olbrzymi tłum publiczności. Na zwyczajnym drabiniastym wozie wieziono trumnę ze zmarłym, która była przykryta czerwonem suknem. Wóz zaprzężony był w 3 pary białych koni i prowadzony przez chłopów w białych sukmanach. Charakterystycznem było to, iż duchowieństwo nie wzięło udziału w pogrzebie.

Wspólna lista polsko-żydowska w wyborach do Izby handlowej w Łodzi?

W Łodzi odbyła się onegdaj konferencja wszystkich stowarzyszeń kupieckich, tzw. pierwszej kategorji, zarówno chrześcijan, jak i Żydów. Narada ta się nad sprawą ustalenia jednej wspólnej listy kupieckiej. W rezultacie uchwalono, że lista kandydatów do izby przemysłowo-handlowej składać się będzie w połowie z chrześcijan i w połowie z Żydów oraz wybrano komisję organizacyjną, która zajmie się sprawą przeprowadzenia wyborów i ustalenia listy kandydatów.

Rewizja w Żydowskim Domu Akademickim w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Onegdaj liczna grupa wywiadowców policji politycznej z komisarzami na czele otoczyła gmach Żydowskiego Domu Akademickiego i przeprowadziła tam szczegółową rewizję. Wywiadowcy szukali pewnego podejrzanego osobnika, który zamieszkiwał kiedyś w Domu Akademickim, ale już dawno został stamtąd usunięty przez dyrekcję. W poszukiwaniu tego osobnika kilkudziesięciu wywiadowców zrewidowało wszystkie pokoje, salony, piwnice, strych oraz wszystkie urządzenia domu. Rewizja, która trwała od godz. 5 pop. do 9 wieczorem nie dała żadnego wyniku.

Znowu 2 wypadki choroby Heine Medina

W okresie od 19 do 25 sierpnia zarejestrowano w Warszawie ponownie 2 przypadki choroby Heine-Medin'a, której nie rejestrowano już od szeregu miesięcy. W obydwu wypadkach choroba zawleczona została do miasta z prowincji. Chorych izolowano w szpitalu.

Nad Zakopanem szalała wielka burza

Turysta wyszedł cało z pod opresji pioruna na szczycie Świnicy.

Onegdaj wieczorem przeszła nad Zakopanem ogromna burza połączona z piorunami, która wyrządziła dość poważne szkody w plonach, tak w Zakopanem jak i okolicznych miejscowościach. Najwięcej szkody wyrządziła w okolicach Morskiego Oka, gdzie połamane kilka drzew, a nawet powyrywane z korzeniami. W tym czasie znajdujący się w górach niejaki Antoni Malicki z Brodnicy, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy schodził ze Świnicy, piorun uderzył w jedną ze skał — wówczas Malicki stracił panowanie nad sobą i spadł kilka metrów w dół doznając jedynie lekkich obrażeń ciała, tak, że mógł szczęśliwie powrócić do Zakopanego.

—o—

LIST NAHUMA SOKOŁOWA Z POWODU ZGONU CH. J. BORENSTEINA. Komitet synagogi warszawskiej otrzymał od prezydenta egzekutywy sjonistycznej Nahuma Sokołowa serdeczny list z wyrazami współczucia z powodu zgonu znakomitego uczonego żydowskiego bł. p. Chaima Jechiela Borensteina. Prezydent Sokołow wspomina w liście, że przez 20 lat zaliczał się do bliskich przyjaciół zmarłego.

LISTA NARODOWO- ŻYDOWSKA NR. 11. Taką liczbę. otrzymał zjednoczony blok narodowo-żydowski we wyborach do gminy żydowskiej we Lwowie, obejmujący jak wiadomo sjonistów, Mizrachi część związku kupców i grupę z „Jad Charucim". Listę prowadzi poseł dr. Reich. We Lwowie walka przedwyborcza wre w całej pełni. Wybory odbędą się w przyszłą niedzielę, 9 września.

RABIN BERLIN WE LWOWIE. Do Lwowa przybył, jak wiadomo, przywódca organizacji Mizrachi rabin Meir Berlin razem z rabinem Kuckiem z Efuli. Rabin Berlin wygłosił na zgromadzeniu publicznem przeszło godzinne przemówienie, w którem zajął się sprawą wyzwolenia ziemi w Palestynie.

ILE WYDAJE POLSKA NA KOŚCIÓŁ KATOLICKI? Wedle budżetu państwowego na rok 1928 znajduje się w Polsce 14,055 księży katolickich w tem dwóch kardynałów, pięciu arcybiskupów, 17 biskupów, a reszta księży należy do niższej hierarchji kościelnej. Budżet przeznacza dla księży na pensje i różne dodatki 22 miljonów złotych, bez wliczenia pensyj kapelanów wojskowych i katechetów szkolnych. Pozatem mają księża znaczne dochody z tytułu piastowania różnych urzędów parafjalnych i z nieruchomości należących do duchowieństwa. Jak wiadomo, duchowieństwo katolickie żąda obecnie prawa opodatkowania ludności w wysokości 2 procent wszystkich podatków rządowych. Przytem podatek ten mają płacić wszyscy mieszkańcy, także niekatolicy.

PRZED WYBORAMI DO RADY KASY CHORYCH W ŁODZI. W najbliższym czasie mają się odbyć wybory do rady Kasy chorych w Łodzi. Wśród stronnictw politycznych rozpoczęła się już akcja przedwyborcza i odbywają się narady w sprawie list kandydatów na radców. Podobno PPS. Niemiecka partja socjalistyczna i Bund wystawią wspólną listę kandydatów. Oddzielnie pójdą do wyborów NPR lewica oraz komuniści. Przemysłowcy wybierający z grupy pracodawców wystąpią do wyborów ze wspólną listą kandydatów.

PRZED WIELKIM PROCESEM POLITYCZNYM. W tych dniach odbyła się w Toruniu rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" p. Różańskiemu za artykuł tego pisma z dnia 16 maja br. W szczególności akt oskarżenia zaczepia twierdzenie autora artykułu, jakoby obóz majowy dopuszczał się bezprawia i jakoby „majowi sanatorzy" mogli bezkarnie napadać na niewinnych, łamać prawa i postępować despotycznie. Obrońca oskarżonego dr. Osowski zaproponował powołanie jako świadków byłego ministra Zdziechowskiego premjera Bartla, posła Trąmpczyńskiego, A. Nowaczyńskiego, senatora Seydę i in. na dowód, że przedstawiony w artykule stan nie jest ani przesadą, ani uogólnieniem. Sąd przychylił się do wniosków obrony i sprawę odroczył. Będzie to zatem — jak oczekuje opinja endecka — jeden z największych i najbardziej znamiennych procesów politycznych w Polsce.

TRAGEDJA ŻYDOWSKIEGO DOROŻKARZA. Na przedmieściu Warszawy, na Pradze, był ongiś popularny żydowski dorożkarz Jochanan Lugerer. Lugerer, dawniej właściciel kilku dorożek, zubożał ostatnio wskutek ciągłego wypierania dorożek przez samochody. Zrozpaczony z powodu złego stanu materjalnego wypił 68-letni Lugerer dużą ilość esencji octowej w celach samobójczych i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

ŻEBRACY USUWANI BĘDĄ Z ULIC WARSZAWSKICH. Onegdaj w Warszawie odbyła się narada pomiędzy p. Komisarzem Rządu Jaroszewiczem i prez. Słomińskim. Między innemi omówiono i uzgodniono kwestję zwalczenia rozbujałej żebraniny na ulicach stolicy. Policja będzie żebraków usuwać z ulic miasta. Będą oni ulokowani poza miastem. Wprawdzie walka z żebractwem wiąże się z wybudowaniem specjalnych zakładów pracy przymusowej i przytułków, jednak, wobec tego, że większość żebraków są to osoby przybyłe z prowincji uznano, że represje policyjne zmuszą napływowy element do opuszczenia murów Warszawy.

SMĘTNY EPILOG WARSZAWSKIEGO „LUNA- PARKU". Uroczyste otwarcie Luna- Parku w Warszawie nie odpowiadało zakończeniu tej imprezy. Zarząd Ogrodu Zoologicznego rozstał się z przedsiębiorcami, urządzającymi Luna- Park nie w najlepsze. Okazało się, że przedsiębiorcy pozostali winni elektrowni, wydziałowi technicznemu itp. poważne kwoty i byliby umknęli nie zapłaciwszy rachunków, gdyby nie to, że przypadkowo należała im się poważna kwota od zarządu ogrodu. To też odliczono przy ostatecznym obrachunku należne sumy. Rozstaną się bez podania rąk...

ROZMAITOŚCI

Bernard Shaw o Ameryce

„The Nation" umieszcza następującą ciekawą historyjkę o Bernardzie Shawie. Przed kilku tygodniami zwrócił się do niego amerykański obywatel Daniel Archer z propozycją objęcia honorowego przewodnictwa w „Towarzystwie, imieniem G. B. Shawa" założonem w Nowym Jorku. Towarzystwo to miało być „azylem ludzi umysłowo zdrowych". Buduje się bardzo często domy dla umysłowo chorych, czemuż więc nie może powstać schronisko dla — umysłowo zdrowych? Bernard Shaw odpowiedział, że zdaniem jego takie schronisko dla umysłowo zdrowych będzie w Ameryce świeciło pustkami, wobec czego nie może objąć godności honorowego prezydenta...

Człowiek, którego czterokrotnie skazano na śmierć

W Nowy Jorku zmarł w tych dniach w sędziwym wieku Adam Pasza, serdeczny przyjaciel ostatniego sułtana Abdula Hamida. Adam Pasza był marszałkiem dworu i na tem swojem wysokiem stanowisku narażony był niejednokrotnie na rozmaite kaprysy cesarskiego pana. Pewnego dnia ukarał Adam Pasz jakiegoś eunucha za to, że samowolnie opuścił posterunek w sułtańskim haremie. Ku zdziwieniu wszystkich sułtan, dowiedziawszy się o ukaraniu eunucha, wybuchnął gniewem i nietylko — że cofnął karę, lecz nawet hojnie obdarzył ukaranego, a Adamowi Paszy posłał jedwabny sznur. Jak wiadomo otrzymanie takiego podarunku oznaczało wyrok śmierci.

Rezolutny Adam Pasza nie popełnił jednakowoż przymusowego samobójstwa, lecz rzucił się do nóg sułtanowi i przypomniawszy mu dawne swoje usługi, wyprosił zmianę wyroku. Później okazało się, że sułtana wprowadzono w błąd, opowiadając mu, że ukarany eunuch uratował kiedyś życie bratu sułtana. Gdy sułtan dowiedział się o pomyłce, był bardzo rad, że przebaczył wiernemu słudze. Ale potem otrzymał Adam Pasz jeszcze dwa razy jedwabny sznur od swego władcy, choć udało mu się sułtana przebłagać i wtedy.

Gdy jednak po raz czwarty otrzymał ów sznur jedwabny był tak przygnębiony, że nawet nie myślał już o możliwości uzyskania ułaskawienia. Kiedy o północy przybyli dwaj posłańcy Abdula Hamida do pałacu, by skonstatować, czy skazany na śmierć dokonał sam na sobie egzekucji, stwierdzili rzeczywiście, że zwłoki Adama Paszy zwisały z okna. Jakież było jednak zdziwienie, gdy nad ranem odcięto sznur i skonstantowano, że wisiała tylko woskowa figura, imitująca dokładnie postać Adama Paszy. Rozumie się, że Adam Pasza zamiast śmierci wybrał ucieczkę i to nie z „próżnemi" rękami uciekł do Nowego Jorku, ale był na tyle przezorny, że przedtem zdeponował w nowojorskich bankach całkiem pokaźny majątek. W ostatnich latach życia stracił jednak Adam Pasza ten majątek ponieważ niebardzo mądrze spekulował nim. Umarł w 99 roku życia.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 45	SIERPIEŃ 31 Piątek 14 Elul 5688	Zachód słońca 18 m. 27

Żydowskie półkolonje wakacyjne w Krakowie

Onegdaj nastąpiło uroczyste zamknięcie żydowskich półkolonji wakacyjnych w Cichym Kąciku, zorganizowanych i prowadzonych przez Towarzystwo Opieki nad Sierotami żydowskiemi (pozazakładowemi). Do zgromadzonych setek dzieci, oraz reprezentantów instytucyj, które korzystały również z półkolonji (TOZ, Eksternat i Opieka pozaszkolna), przemówił w ciepłych słowach prezes Towarzystwa- gospodarza p. Dr. Jan Landau, stwierdzając znakomity sukces dwumiesięcznych półkolonji, obejmujących około 400 dzieci sierocych i warstw najbiedniejszych, podniesienie stanu zdrowotnego dzieci, dokumentującego się w przyroście przeciętnym wagi do 4 kg., oraz wydając pracę całego personelu wychowawczego i administracyjnego. Po kilku okolicznościowych przemówieniach chór dzieci odśpiewał kilka pieśni, a w imieniu dzieci przemówił jeden chłopczyk i jedna dziewczynka, wyrażając wdzięczność paniom i panom, którzy się niemi tak sumiennie zajęli. Wreszcie odbył się ostatni podwieczorek, wzmocniony specjalnymi podarunkami firm Optima, Suchard i in. Żydowskie półkolonje wakacyjne cieszą się wielkiem powodzeniem i w przyszłym roku będą mogły jeszcze bardziej rozszerzyć swoje ramy i przyjąć dalsze setki biednych, fizycznie słabych dzieci żydowskich.

Urzędowe wyjaśnienie o godzinach pracy w handlu

Okr. inspektorat pracy w Krakowie komunikuje: Związek zawodowy pracowników umysłowych w Krakowie wniósł do tutejszego urzędu inspekcji pracy zażalenie, że we wielu przedsiębiorstwach handlowych w Krakowie zatrudnia się pracowników w sklepach przy zamkniętych drzwiach do godziny 9,10 a nawet 11 wieczór. Wobec tego podaje inspektorat do wiadomości, że w myśl ustawy z 18 grudnia 1919 czas pracy pracowników handlowych może wynosić bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin na dobę, czyli 46 godzin na tydzień, o ile zaś w handlu zatrudnia się pracowników w sobotę przez 8 godzin, wówczas pracownicy muszą otrzymać w ciągu miesiąca lub roku równoważną ilość wolnych od pracy i zapłaconych dni poza ustawowym urlopem. Zatrudnianie pracowników handlowych w niedziele i święta nie jest dozwolone, zaś przedłużenie ustawowego czasu pracy dopuszczalne jest dla celów dorocznej inwentaryzacji za uprzedniem zawiadomieniem urzędu inspekcji pracy, wszelako w tych wypadkach praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana 50 proc. względnie 100 proc. dodatkiem do płacy normalnej. Przekroczenia powyższych obowiązujących przepisów ulegają karze pieniężnej do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy.

Nowy sezon w Pałacu Sztuki

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, które w ciągu jednego roku pod nową dyrekcją rozwinęło się tak wspaniale, rozpocznie niebawem nowy sezon. Obecnie kończy się gruntowny remont salonów; ponadto przez rozebranie jednej ścianki przybyła piękna duża sala z świetnem oświetleniem. Nowy sezon zapowiada się niezwykle interesująco. Złożą się na niego wystawy zbiorowe, bieżące, pokazy sztuki zagranicznej, specjalne wystawy zrzeszeń itd. Otwarcie nowego sezonu nastąpi w pierwszej połowie września. Na wystawę tę złoży się duży pokaz dzieł znanego i cenionego artysty malarza Vlastimila Hofmana z okazji trzydziestolecia jego wybitnej pracy artystycznej, dalej zbiorowa wystawa oryginalnej i zdolnej artystki Anny Harland Zajączkowskiej, mało znanej w Krakowie, oraz wystawa bieżąca. Na wystawę bieżącą należy przesyłać obrazy do 6 września.

Dyrektor Towarzystwa p. Artur Schroeder powrócił z urlopu i urzęduje codziennie w Pałacu Sztuki od 10 rano.

Szkolne bilety tramwajowe

Dla wygody młodzieży szkolnej wprowadza dyrekcja Tramwaju krakowskiego z dniem 3. września br. bilety szkolne tygodniowe i miesięczne, uprawniające do dwóch przejazdów dziennie także w niedziele i święta. Chcąc nabyć taki bilet, winien uczeń zaopatrzyć się w legitymację z fotografją (za opłatą 1 zł.) Na podstawie tej legitymacji nabywać będą uczniowie bilety szkolne tygodniowe względnie miesięczne w cenie zł. 1,40 względnie zł. 5.50. Legitymacja taka uprawnia również do nabywania biletu jazdy u konduktora w cenie 20 groszy.

Dla uzyskania legitymacji należy przedłożyć poświadczenie zakładu naukowego, oraz fotografję w dobrym stanie (z ostatnich czasów), na której z odwrotnej strony ma być wypisane imię i nazwisko ucznia, dokładny adres, wiek, szkoła, klasa. Akademicy przedkładać będą w miejsce poświadczenia indeksy. Powyższe legitymacje, oraz bilety tygodniowe i miesięczne na rok szkolny 1928/9 nabywać można od jutra, tj. 1. września w dyrekcji Tramwajowej (biuro sprzedaży kart) w godzinach od 8—14 -tej, zaś od 3—15 września br. włącznie w godzinach od 8—14-tej i od 16-tej do 18-tej z wyjątkiem niedziel. Po dniu 15 września br. uczniowie chcący nabyć legitymację lub abonament, będą musieli wykazać się poświadczeniem danego zakładu naukowego, że z ważnych powodów nie mogli zgłosić się w oznaczonym terminie.

Z dniem 29 bm. biuro biletowe zostało przeniesione do budynku dyrekcji Tramwaju wejście od ul. św. Wawrzyńca l. 15.

— OSOBISTE. Prokurator przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie p. Dr. Kalczyński powrócił z urlopu i z dniem 30 bm. objął urzędowanie.

— ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA P. K. O. W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, dyrektor oddziału P. K. O. w Krakowie p. Karol Bieńkowski, został zamianowany dyrektorem oddziału głównego P. K. O. w Warszawie. Dyrekcję krakowskiego oddziału P. K. O. obejmuje z dniem 1 września p. Dr. Marjan Starzewski, dotychczasowy dyrektor administracyjny PKO w Warszawie.

— WYCIECZKA NIEMIECKA W KRAKOWIE. Wczoraj popołudniu przybyła do Krakowa z Zakopanego wycieczka Akademji pedagogicznej z Elbląga, w liczbie 30 osób, pod kierunkiem prof. Stuhlfata. Wycieczka zabawi dwa dni w Krakowie i zwiedzi zabytki miasta.

— Z BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. W miesiącu wrześniu od 1-go do 15-go będzie Czytelnia Bibljoteki Jagiellońskiej otwarta od godziny 9 do 1. — Wypożyczalnia zaś od godziny 10 do 1, (także i czwartki). Od 17-go września będzie Bibljoteka otwarta przed południem i po południu jak normalnie (z wyjątkiem czwartków przed południem).

— PRZEDŁUŻENIE LINJI AUTOBUSOWEJ NA GRZEGÓRZKI. Na skutek licznych życzeń mieszkańców dzielnicy Dąbie i Grzegórzki dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej przedłuża linję autobusową „Główna Poczta — Grzegórzki" aż do zbiegu ul. Miedzianej. Cena biletów wynosić będzie: dla dorosłych 40 gr., dla dzieci 30 gr. Zmiana ta zostaje wprowadzona na okres próbny jednego miesiąca.

— PORADNIA SPORTOWO- LEKARSKA W KRAKOWIE. Przed kilku dniami odbyła się w okręgowym Związku Kas Chorych konferencja Ośrodka Wychowania Fizycznego w osobie p. kpt. Frączkiewicza z inicjatorami założenia na terenie Krakowa Poradni Sportowo- Lekarskiej, przedstawicielami R. K. S. „Legja" p. p. Dyr. Klemensiewiczem i Statterem ze współudziałem delegatów związków sportowych; w sprawie ujednostajnienia prac w tym kierunku. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego powierzył bowiem wszystkim Ośrodkom Wychowania Fizycznego w Polsce zorganizowane poradni sportowo- lekarskich, ponieważ zaś na terenie Krakowa R. K. S. „Legja" rozpoczął już prace przez uruchomienie ambulatorjum chirurgicznego i nakreślenie planu powołania poradni psychotechnicznej przy Muzeum Technicznem, przeto postanowiono zespolić rozpoczęte kroki celem uruchomienia jednej placówki. W najbliższym czasie ma się odbyć ponowna konferencja, która ustali miejsce i program działalności poradni. Do tego czasu ambulatorjum sportowo- chirurgiczne będzie nadal czynne w Okręgowym Związku Kas Chorych, przy ul. Batorego 5, z którego korzystać mogą w razie uszkodzeń, doznanych podczas zawodów i ćwiczeń, członkowie wszystkich klubów sportowych Krakowa.

— KURS PISANIA NA MASZYNIE urządzony w okresie wakacyjnym przez związek zawodowy pracowników umysłowych (Sławkowska 6,) na skutek zwiększonego napływu zgłoszeń zainteresowanych, prowadzony będzie obecnie w drugim komplecie, rozpoczynającym się dnia 5-go września br. Kursa te prowadzi siła wykwalifikowana pod kontrolą związku. Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymują zniżki w opłatach. Wpisy przyjmuje oraz informacyj udziela sekretarjat związku w godz. 5—9 wieczorem.

— SPRYTNI OSZUŚCI POD KLUCZEM. W ręce policji wpadł Michał Fedorowicz (lat 27) za oszustwa popełnione przez podstępne sprzedawanie mało wartościowych sztuczek materji po ulicach miasta za wysokie ceny. Dalej ujęto Tadeusza Creska z Rudawy, montera, który przedstawiając się za mechanika pocztowego naprawiał po domach za zapłatą instalacje elektryczne. Instalacja naprawiona przez Czecha po kilku dniach się psuła i osoby poszkodowane odnosiły się z reklamacjami do władz, które nie upoważniły Czecha do wykonywania tych robót.

— Z KRONIKI ARESZTOWAŃ. Policja aresztowała: Bolesława Ditricha (lat 36), elektromontera za kradzież części lamp elektr. wartości 260 zł. na szkodę Aleksandra Janczewskiego. Jana Gabryela (lat 29), za kradzież cementu z budowy przy zasklepieniu Rudawy, oraz Jakóba Węgrzyna (lat 18), nałogowego złodzieja i Dawida Galera (lat 18), przytrzymanych na włamaniu do kiosku z owocami przy ul. Dietlowskiej.

— NIEMIŁE PRZEBUDZENIE. Edmund Kinowski z Bydgoszczy zgłosił do policji, że w dniu 30 bm., gdy siedział na plantach na ławce i zdrzemną łsię, nieznany sprawca skradł mu z kieszeni kwotę 356 zł.

— ROWER. Jan Wiśniewski zam. przy ul. Pod zamcze l. 22 zgłosił, że w dniu 29 bm. skradziono mu na boisku „Wisły" rower wartości 270 zł.

— GREMJUM DRUKARZY I LITOGRAFÓW komunikuje: W poniedziałek dnia 3-go września br. o godz. 4,30 pop. rozpoczyna się nauka w szkole graficznej. Nauka odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godziny 5 do 8 wiecz.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

„ŻYWY TRUP" TOŁSTOJA W DWÓCH BERLIŃSKICH TEATRACH.

„Żywy trup" Tołstoja znajdzie się w sezonie jesiennym na deskach dwóch berlińskich teatrów. Oto Reinhardt zapowiedział wystawienie „Żywego trupa" z Moissim w roli Fedji, Dagną Servaes w roli Maszy i Heleną Thiemig w roli Lizy. Obok Reinhardta zapowiedział nową inscenizację „Żywego trupa" Karol Heinz Martins, który rolę Fedji powierzył znanemu także z filmu artyście Henrykowi George, rolę Maszy Cecylji Lwowskiej, rolę zaś Lizy córce Feliksa Saltena, Annie Katarzynie Salten.

CAROLA NEHER, ŻONA KLABUNDA ZACHOROWAŁA.

Żona zmarłego niedawno poety Klabunda, znana niemiecka artystka dramatyczna, Carola Neher, zachorowała ciężko. Miała jeszcze w tym tygodniu wystąpić w nowej sztuce Brechta, ale śmierć Klabunda tak silnie na nią podziałała, że musiano ją odwieźć do sanatorjum.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, nasz znakomity pianista, rozpoczyna w Krakowie w dniu 5 września b. r. o godzinie 5 popołudniu, przy ul. Grabowskiego 7, prywatne lekcje gry fortepianowej. Bliższych informacyj w tym względzie udziela, jak również zgłoszenia przyjmuje kasa koncertowa w Starym Teatrze od godz. 11—1 i od 4—6.

SŁYNNA BERLIŃSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, złożona z 72 osób, pod dyrekcją dyr. Dra Ernesta Kunwalda, da w Krakowie dwa wielkie koncerty, a to w poniedziałek 3-go, oraz we wtorek 4 września w Starym Teatrze. Ruchliwa sprzedaż biletów w kasie koncertowej Starego Teatru świadczy o wielkiem zainteresowaniu się naszej publiczności tymi koncertami.

Janka König Leszczowate **Bernard Schneid** Przemyśl

2349x zaręczeni w sierpniu 1928 r.

Kochanemu Koledze p. Bernardowi Schneidowi składają z okazji zaręczyn serdeczne gratulacje, urzędnicy firmy Engel i Huttrer, w Lisku — Łukawicy. 2349 x

Z okazji zaślubin p. Berty Gronnerówny z Chrzanowa z p. Judą Kühlem z Tarnobrzega serdecznie gratuluje Dawid Gronner.

Dookoła nowego polskiego lotu transatlantyckiego

Piloci Klisz i Kowalczyk zamierzają podjąć lot jeszcze w b. r.

Onegdaj wyjechali z Warszawy do Medjolanu pilot Włodz. Klisz i kpt. Kowalczyk. W Medjolanie lotnicy polscy w fabryce samolotów Caproni'ego przystąpią do konstruowania aparatu, przystosowanego do lotu przez Atlantyk. Zarówno aparat, jak i koszta lotu pokryte będą ze składek Polonii amerykańskiej. Kierownikiem przedsięwzięcia jest p. Włodz. Klisz, doświadczony pilot, najlepszy wśród pilotów „Aerolotu“, kilka lat temu powziął inicjatywę przelotu przez Ocean. Brak środków do zrealizowania inicjatywy nie zrażał uparcie dążącego do celu pilota polskiego.

Po wypróbowaniu samolotu w Medjolanie p. Klisz i kpt. Kowalczyk zamierzają jeszcze w bieżącym roku przelecieć z Lizbony przez Azory do Nowego Jorku, ewentualnie do Chicago.

Konflikt polsko-litewski zagraża poważnie interesom gospodarczym Łotwy

Berlin. 30. 8. PAT. Jeden z najpoważniejszych demokratycznych dzienników politycznych „Frankfurter Ztg.“ zamieszcza dziś obszerne depesze z Rygi o stanowisku Łotwy w stosunku do konfliktu polsko-litewskiego. W depeszy tej korespondent ryski „Frankfurter Ztg.“ dochodzi do wniosku, że Łotwa pragnie istotnie zachowania całkowitej neutralności w zatargu polsko-litewskim, że jednakże nie może zachowywać się całkiem biernie, ponieważ stanowisko Litwy szkodzi interesom gospodarczym Łotwy. Najdotkliwiej odczuwa Łotwa konsekwencje polityki litewskiej w Libawie, gdyż port łotewski już za dawnych czasów był orjentowany na obsługę Polski i Ukrainy. Litwa przerwała obecnie wszelką komunikację z Libawą i doprowadziła ją do zupełnego upadku. Koła libawskie gospodarcze starają się w ostatnich czasach interwenjować u rządu łotewskiego, by podjął kroki w Lidze Narodów w sprawie linji kolejowej Libawa—Romny. Wywołało to wielkie niezadowolenie na Litwie, tembardziej, że Litwa czuje się obecnie osamotnioną.

Drugim czynnikiem, który jeszcze bardziej nadwerężył stosunki litewsko-łotewskie była lekceważąca odpowiedź Litwy na propozycję łotewską co do podjęcia rokowań o łotewsko-litewski traktat handlowy i o zniesienie wiz. Litwa odpowiedziała na te propozycje, że ma obecnie ważniejsze sprawy do załatwienia. Korespondent ryski „Frankfurter Zg.“ kończy depeszę tem, że Litwa zupełnie nie docenia i nie rozumie stanowiska Łotwy oraz dzięki zbytniej nerwowości widzi wszędzie niebezpieczeństwo.

Skandal kulturalny

W tych dniach ukończył znakomity malarz polski Julian Fałat 75 lat.

Julian Fałat w dniu 75-letniego jubileuszu nie otrzymał ani od żadnego urzędu oficjalnego ani nawet od Akademji Krakowskiej Sztuk Pięknych, której był profesorem i rektorem, ani od jakiegokolwiek związku artystycznego żadnego dowodu pamięci. Depeszę przysłał natomiast w imieniu pruskiej Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie, przewodniczący, znakomity malarz żydowsko-niemiecki Maks Liebermann.

W Polsce o jubileuszu Fałata donosi „Schlesische Zeitung“, wychodzący w Bielsku organ Niemców śląskich.

Rada Sztuki i Akademja Literatury

Warszawa. 30. 8. Jak słychać nowy dyrektor departamentu sztuki prof. Jastrzębowski nosi się z zamiarem realizacji pomysłów Rady Sztuki i Akademji Literatury.

Kazimierz Kamiński poważnie zachorował

Warszawa. 30. 8. Przed kilku dniami zachorował słynny artysta sceniczny Kazimierz Kamiński. Stan zdrowia jest bardzo poważny.

Około 30 proc. nieruchomości w Berlinie stanowi własność obywateli polskich

Warszawa. 30. 8. Pruski urząd statystyczny ogłosił ciekawe dane co do posiadania nieruchomości przez cudzoziemców w Berlinie. Ze statytstyki okazuje się, że na pierwszem miejscu wśród cudzoziemców-właścicieli domów w Berlinie znajdują się obywatele polscy. Do polskich obywateli należy w Berlinie 2066 nieruchomości, to jest 23—30 proc. ogólnego stanu posiadania cudzoziemców w Berlinie. 98 procent nieruchomości, znajdujących się w rękach obywateli polskich, przeszło w. nie po roku 1918.

Juljusz Barmat w Kownie

Kowno, 30 8 ŻAT. Przybył tutaj znany finansista Juljusz Barmat, znany z głośnego procesu, który mu wytoczono o rzekome nadużycia. Barmat prowadzi rokowania z rządem kowieńskim w sprawie budowy litewskiej floty handlowej oraz w sprawie założenia towarzystwa akcyjnego celem budowy tramwajów w Kownie.

Uczony żydowski wynalazł maszynę do wykorzystywania energji słonecznej

Moskwa, 30 8 ŻAT. Uczony żydowski Weinberg, profesor uniwersytetu w Leningradzie wynalazł maszynę do wykorzystania promieni słonecznych.

Zgon wybitnego dziennikarza żydowskiego w Nowym Jorku

Nowy Jork, 30 8 ŻAT Zmarł tutaj znany pisarz i dziennikarz żydowski Leib Bassein. członek redakcji „Togu“. Zmarły pochodził z Mińska, skąd w roku 1904 wyemigrował do Ameryki. Pisywał pod pseudonimem Leon Elbe. ——

Zakaz żebrania w Jerozolimie

1.000 żebraków żydowskich bez chleba.

Jerozolima, 30 8 ŻAT. W dniach najbliższych ukazać się ma rozporządzenie gubernatora Jerozolimy zakazujące bezwzględnie uprawiania żebraniny na ulicach Jerozolimy. Rozporządzenie to stanowić będzie dotkliwy cios dla około tysiąca żebraków żydowskich utrzymujących się z żebrania zwłaszcza w okolicach Muru Płaczu. Zarząd gminy jerozolimskiej odbył w tej sprawie specjalne posiedzenie, na którem zastanawiano się nad wyszukaniem środków do życia ubogim żydom jerozolimskim.

Klown — doktorem honoris causa.



Słynny klown muzykalny Grock, artysta o najwyższej gaży w całym świecie, który przed laty był nauczycielem dzieci premjera węgierskiego Bethlena, został przez wydział filozoficzny uniwersytetu budapeszteńskiego mianowany doktorem honoris causa.

Panna sama musi zdobywać narzeczonego, a nie zapomocą sukni

Epilog procesu paryskiego.

Przed jednym z paryskich sądów toczył się niedawno niecodzienny proces. Panna młoda, piękna Paryżanka, zakochała się. Nic w tem dziwnego, bo w ostateczności i Paryżanki kochają się.

Przysłuchajmy się jednak do końca: wybraniec serca Paryżanki okazywał dużo zainteresowania, ale zwlekał z oświadczynami. By dodać mu odwagi, zamówiła sobie Paryżanka u jednego z pierwszorzędnych krawców suknię, za którą miała zapłacić kilka tysięcy franków. Droga to była suknia, ale ów krawiec uroczyście przyrzekł, że skoro tylko kawaler ujrzy rozkochaną Paryżankę w tej sukni, uwydatniającej wszystkie wdzięki, nie będzie mógł się dłużej opierać i napewno się oświadczy. Młodzieniec ujrzał cud krawieckiego kunsztu i — dalej milczał. Wówczas ojciec panny nie chciał zapłacić rachunku, wychodząc z założenia, że suknia celu nie spełniła. Sprawa oparła się o sąd, który orzekł że młoda dama powinna zdobywać narzeczonego nie dzięki sukni, tylko dzięki osobistemu czarowi. Ojciec musiał zapłacić rachunek.

Lewin zrywa się znów do lotu transatlantyckiego.



Ilustracja nasza przedstawia (od lewej do prawej) Lewina, pierwszego „pasażera“ transatlantyckiego, dalej towarzyszkę jego w zamierzonym locie Miss Mabel Boll, zwaną „królową djamentów“ i pilot Berta Acosta, który będzie sterował samolotem Lewina „Królowa Powietrza“.

Krwawe walki w Bułgarji trwają nadal

Wiedeń, 30 8 PAT. Dzienniki donoszą z Sofji: Krwawe walki między zwolennikami Protogerowa a zwolennikami Michajłowa nie ustają. Przed dwoma tygodniami przywódca jednej z band Teodor Gjegorgjewicz został zastrzelony na ulicy Sofji w biały dzień. Na drodze między Dżumaja a Petricz przyszło w pobliżu wsi Zumburlį do gwałtownej walki między przeciwnemi grupami. Wojewoda Bandjtl został zabity, dwu członków grupy Protogerowa było ciężko rannych. Po drugiej stronie padł miał sam Michajłow oraz dwaj oficerowie. W starciu tem wzięło udział po obu stronach około 300 ludzi.

Po zamknięciu Kroniki

Dosyć szykan na granicy!

Pouczenie ministra skarbu dla celników.

W sanacyjnym „Głosie Prawdy“ czytamy:

„Dotychczasowa praca straży celnej nie przyniosła Państwu ani zaszczytu, ani należytego pożytku. Z winy systemu pracy, czy złego doboru ludzi? - kwestji tej rozstrzygać nie zamierzamy. Wystarczy fakt, że jest źle. Że granica polska cieszy się na całym świecie opinią najprzykrzejszej, najeżonej nieznośnemi szykanami. A jednocześnie rynek polski zalany jest szmuglem przeróżnym. Któż nie palił szmuglowanych miljonami sztuk i kilo papierosów? Która z pań nie nosiła szmuglowanych jedwabnych pończoch, futer, ozdób, toaletowych? A owoce egzotyczne, a kawiory? Możnaby długo wyliczać rejestr szmuglowanych towarów.

Celnik nasz grzebie się w skromnej walizce podróżnego, obywatela polskiego, jakgdyby między paroma koszulami chciał znaleźć ukryty klucz do szczęścia Rzeczypospolitej; zachowuje się często wobec przekraczającego granicę jak dozorca więzienny wobec skazańca, lecz całe tonny szmuglu przekraczają granice przez straż celną niepostrzeżone.

To są fakty. Nie wyciągamy z nich innych wniosków ponad ten, że tak jak jest, jest źle i szkodliwie.

Przeto dobrze się stało, że — jak się dowiadujemy — p. minister skarbu wydał okólnik do straży celnej nakazujący zaprzestanie szykan względem podróżnych i zajęcie się energiczniejsze walką z przemytnictwem. Sądzimy, że za okólnikiem winny pójść konkretne zarządzenia, dążące do zmiany obecnego stanu rzeczy, zwłaszcza że dowództwo tej straży pełne jest jak się zdaje — dobrych w tym kierunku chęci“.

— **UDERZONY DŹWIGIEM ELEKTRYCZNYM.** Przy budowie szpitala Kasy chorych na ul. Prądnickiej zaszedł wczoraj nieszczęśliwy wypadek. iManowicie dźwig elektryczny, służący do windowania ciężarów, uderzył Jana Gawędę (lat 36), robotnika, tak silnie, że doznał on rany dartej na 10 cm. szerokiej w okolicy potylicy oraz przecięcia języka. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia, poczem przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

— **POD KOŁAMI MOTOCYKLU.** Lekarz Pogotowia ratunkowego wyjechał wczoraj o godzinie 3 popołudniu na ul. Basztową, gdzie w bramie domu pod l. 17 leżał na ziemi ciężko ranny starzec. Jak się okazało, był to 80-letni Hirsch Wildstosser, który wpadł pod koła pędzącego motocyklu. Doznał on rany dartej na szerokiej przestrzeni lewego podudzia oraz ogólnych kontuzyj. Po opatrzeniu ofiary wypadku karetka Pogotowia odwiozła nieszczęśliwego do szpitala chirurgicznego.

— **ZWIĄZEK AGENTÓW WOJAŻERÓW** (Wielopole 12) zawiadamia, że posiedzenie zarządu odbędzie się w niedzielę 2-go września o godz. 3-ciej popołudniu.

Londyn, 30. 8. PAT. Dziś rano sir Austin Chamberlain odjechał do Liverpoolu, skąd uda się w dłuższą podróż morską w celu poratowania zdrowia.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień br.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

W PRADZE STANIE NAJSILNIEJSZA W EUROPIE STACJA NADAWCZA. Czechosłowackie ministerstwo Poczt czyni w szybkiem tempie przygotowania do budowy w Pradze radjostacji nadawczej o sile 50 do 60 kilowatów. Stacja ta będzie najsilniejszą w Europie.

KOMENTARZ DO PAKTU ANTYWOJENNEGO: 8 NOWYCH KRĄŻOWNIKÓW! Z Waszyngtonu donoszą: Dwa pierwsze krążowniki lekkie marynarki amerykańskiej z pośród 8-u znajdujących się w budowie, o pojemności 10599 ton, będą spuszczone na wodę z wiosną roku przyszłego. Dwa następne rozpoczną służbę w dniu 9 lipca 1929.

ODŁOŻONY LOT TRANSATLANTYCKI. Z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, lotnicy Assolant i Lefevre, którzy dziś rano mieli wystartować do lotu transatlantyckiego, odłożyli lot do pierwszych dni września.

MIASTO POD WODĄ. Z Moskwy donoszą: Z powodu gwałtownej burzy miasto Zexa (?) stoi pod wodą. Mieszkańcy w popłochu uciekli w góry. Rzeka Birma wystąpiła z brzegów.

KATASTROFA SAMOLOTU, PILOT OCALAŁ. W środę, około godz. 10 przed południem podczas odbywającego się w Toruniu lotu: ćwiczebnego, na wysokości 5.000 mtr. oderwały się skrzydła samolotu, wskutek czego aparat spadł na ziemię. Pilot. sierżant Balcer, przy użyciu spadochronu opuścił się na ziemię nie doznając żadnych obrażeń. Samolot uległ zniszczeniu.

SAMOCHODEM PO ZSRR. Szef protokołu dyplomatycznego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Koester. odbywający wielką podróż samochodem po ZSRR. przybył wczoraj do Lenigradu.

BARBUSSE MA SIĘ LEPIEJ. Znany pisarz francuski Henri Barbusse, który w Niżnim Nowogrodzie zachorował na grypę. ma się już lepiej. Za parę dni Barbusse przybędzie do Moskwy, poczem wyjedzie na 6 tygodni do Krymu.

CZŁONEK PARTJI ROBOTNICZEJ — ARCYBISKUPEM „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że arcybiskupem Yorku został mianowany dr. William Temple, członek partji robotniczej.

WŁOSKA EKSPEDYCJA NAUKOWA W TYBECIE. Donoszą z Medjolanu, że straż przednia włoskiej ekspedycji, która wyruszyła celem zbadania gór Karakorum, dotarła do miejscowości Askole. Miejscowość ta została obrana na bazę. Ekspedycja wyruszy z Askole w dalszą drogę dopiero w przyszłym roku. Ekespedycji przywodzi książę Spoleto.

Syn Horty'ego dyrektorem banku, którego kierownikiem jest Żyd

Syn naczelnika państwa węgierskiego Mikołaj Horthy — junior nie miał dotychczas określonego zajęcia, bo nie można chyba uważać szybkiej jazdy automobilami za poważną pracę... Obecnie donosi prasa węgierska, że młody Horthy został drugim dyrektorem angielsko- węgierskiego Banku. Generalnym dyrktorem tego banku jest hr. Emeryk Karoly, jeden z najbliższych przyjaciół starego Horthyego. Wiadomą jest rzeczą, że podczas głośnej afery węgierskich fałszerzy banknotów francuskich, hr. Karoly zaatakował ostro premjera Bethlena. Powszechnie widziano w tem próbę Horthyego w kierunku pozbycia się hr. Bethlena, który stał się widocznie Horthyemu niewygodnym. Gdy się jednakowoż okazało, że dalsza nagonka na Bethlena może za sobą pociągnąć kompromitację całego obecnego systemu rządowego na Węgrzech, hr Karoly cofnął się najprawdopodobniej na znak dany „z góry“. Obecnie wydał swoją córkę za mąż za młodego Horthyego i tytułem posagu — dał mu też posadę drugiego dyrektora w swym banku.

Ciekawą jest rzeczą, że głównym kierownikiem tego banku jest znany żydowski giełdziarz Szymon Kraus, którego nazywają węgierskim Bosiem. Antysemityzm obecnych władców węgierskich kończy się widocznie tam, gdzie można z Żydami robić dobre interesy. Nietylko jednak ... [illegible]

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 30. VIII. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Zieleniwski 136,50, Firley 63, Fabr. przetw. tłuszczonych 8, Chodorów 179.

Zebranie giełdowe miało przebieg spokojny. Ruch ograniczony do kilku papierów, z których większym zainteresowaniem cieszył się jedynie Zieleniewski po kursie mocniejszym. Firley illem nieco słabiej. Reszta papierów bez zmiany. Obroty na ogół niewielkie.

aN pogiełdziu tendencje utrzymane. Płacono Len 0,22, Gazy zachodnie 1,15, Hutę szkła 2,15—2,25, Premjówkę inwestycyjną 127, Tranzakcje dokonywano małymi pozycjami.

Na zebraniu oficjalnym do tranzakcji walutami i dewizami nie doszło

W przyszłych obrotach ruch walutowy zaznaczył sytuację bez szczególniejszych zmian. Nie wielkich obrotów dokonywano po kursach utrzymanych. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88—8,88 i pół, czeki bankowo 8,89 i pół do 8,90 i pół. Warszawa dolar 8,87—8,87 trzy czwarte, czeki 8,89 jedna czwarta do 8,90. Lwów dolar 8,87 i pół do 8,88, czeki 8,89 i pół do 8.90 jedna czwarta. Katowice dolar 8,88—8,88 i pół, czeki 8,90—8,90 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa. 30 8. PAT. **Akcje:** Bank Polski 187 jedna czwarta, 182, 182 jedna czwarta, Bank Zachodni 33, Bank Sp. Zarob. 82, Elektrownia Dąbrowa 87 i pół, Cukier 62 i pół, 62 trzy czwarte, Firley 68, 68 trzy czwarte, Nobel 33 i pół, Lilpop 40 trzy czwarte, 41, Modrzejów 42 trzy czwarte, 42 i pół Norblin 230, Ostrowiec 124, 120, Pocisk 9, Starachowice 54,60, 55, 54 trzy czwarte, 5 proc. dolarowa 92 trzy czwarte, 93 i pół, 93, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61 i pół, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94

Warszawa. 30 8. PAT. **Waluty:** Londyn 43,26, 43,27, 43.38. 43,16, N. Jork 8,90, 892, 8,88, Praga 26,42 i pół, 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.69, 172.12, 171.26, Wiedeń 125.65, 125.96, 125.34, Marka niemiecka nieoficjalna 212,42 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 30. 8. PAT. Amsterdam 283,87, Belgrad 12,45, Berlin 168,71, Bruksela 98,47, Budapeszt 123,49, Bukareszt 431 jedna czwarta, Londyn 34,38 jedna czwarta, Medjolan 37,10, N. Jork 708,15, Paryż 27,64 trzy czwarte, Praga 20.98, Warszawa 79,37—79,65, Zurych 136,32, Amerykańskie 705,30, Niemieckie 168,45, Jugosłowiańskie 12,43, Szwajcarskie 136.00. Czeskie 20,95 Renta majowa 0,765, Renta lutowa 0,765, Dunaj Sava Adria 84,20. Tureckie 34.65, Anglobank 25.80, Bankverein 26,10, Bodenkredit 111,50, Kreditanstalt 60,00, Hipoteczny 94.00, Kompas 0,87, Laenderbank 32 jedna czwarta, Merkury 22,00, Zivnostenska 116,50, Czerniowiecka 86,00, Goleszów 2,33, Cement 83,50, Browary 139.00. Alpiny 45,35, Berg. u Huetten 799,00, Krupp 10,50, Poldihuette 163.50, Rima 131.50, Zieleniewski 108,50, Fanto 8,9, Galicja 70,50, Nafta 45 jedna czwarta, Austrjackie Kol. 27,58, Południowe 13,83.

Giełda zurychska

Zurych. 30. 8. PAT. Paryż 20.27 i pół, Londyn 25 20 jedna ósma, N. Jork 5,19.30, Belgja 72,22 i pół, Włochy 27,20, Holandja 208,20, Berlin 123,72, Wiedeń 73,20, Praga 15,39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,56 i pół, Białogród 9,13, Bukareszt 3,16 i pół.

PO ARESZTOWANIACH KOMUNISTÓW W WARSZAWIE. W związku z rewizjami i aresztowaniami, jakie przeprowadzono w Warszawie wśród młodzieży komunistycznej, skonfiskowano ogółem 350 kg. literatury komunistycznej. wśród tego także bibułę w języku żydowskim. Z pośród 62 aresztowanych, osadzono 40 w więzieniu. Akcja policji trwa w dalszym ciągu.



Najlepsze ciasto otrzymasz używając Ceres-tłuszcz jadalny

zawierający 100% czystego tłuszczu kokosowego.
Tańszy i smaczniejszy od masła i smalcu.

„CERES“ jest sprzedawany w oryg. paczkach po ½ i ¼ kg. Żądajcie przy kupnie wyraźnie „Ceres“ i zwracajcie uwagę na napis „Ceres“, umieszczony na każdej oryginalnej paczce.

WPISY do **ROCZNEJ SZKOŁY Przysposobienia kupieckiego rocznych i ½ rocznych Kursów handlowych.**

Rok założenia 1912.

„HERMES“ Jana Pilcha
W KRAKOWIE, FLORJAŃSKA 29
przyjmuje się codziennie od godziny 9–12 i 3–6
SOBOTY WOLNE OD NAUKI.

Pokój umeblowany

słoneczny przy inteligentnej rodzinie żyd. do wynajęcia od 1 września b. r. Zgłoszenia pod „W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 275

JĘZYKI OBCE

bez pomocy nauczyciela. Przy zastosowaniu zdobyczy techniki każdy u siebie w domu nauczy się dowolnego języka obcego w jego najdoskonalszej wymowie. — Prospekty na żądanie wysyła bezpłatnie 2187

„Linguaphone Instytute“
Warszawa, Trębacka 11, tel. 329-08

Sprzedaż ryb

co piątek od 8—1 po cenie konkurencyjnej
Szewska 4, w podwórcu. 707g

הוצאת דביר תל־אביב ת. ־

יצאו לאור ספרים חדשים

כתבי א. ש. ליברמן

ספר ראשון: ספר האוטופיות, מכתבים ורשימות

תכן

מאת המוציאים

א) לתולדות האוטופיות:

הקדמה מאת המעתיק והמביא לדפוס תעפות הבקרת והדמיי לתקן ע״לם עפ״י המלאכה.

ב) מכתבים ורשימות:

מכתב ליהליל. מכתב לאחיו. רשימה א רשימה ב. אידרא קדישא. רשי ג. מכתב גלוי אל ואשוטי בני ישראל ונביאיו. רשימות קטנות. פרשת אחרי מות

לספר מצורפת תמונת המחבר

המחיר: 100 מא״י — בחו״ל 0·60 דולר

אנקריאון על קטב העצבון

י״א שערי שיר מאת אורי צבי גרינברג:

א. בשער. ב. על הקטב. ג. מסור המנוצחים. ד. ארץ הקטב. ה. עם אלי הנפח. ו. הטנה הגדול. ז. יקיצה בעולם. ח. מספר הימים. ט. נקו המשיח. י. זעק האדם. י״א. סיום הספר: אלהים יעניו.

מחירו 75 מא״י — בחו״ל 0·45 דולר.

DAWAR Tel-Aviv. P. O. B. 1[illegible]

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

KANCELARJA adwokacka poszukuje rutynowanej mundantki ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia pod „G. 60“ do Adm. „N. Dziennika“. 2350 x

POSZUKUJE SIĘ panny kwalifikowanej z dobremi referencjami, władającej językiem niemieckim lub francuskim, do 8-letniej dziewczynki na popołudnie. Zgłoszenia: Schorowa, Podgórze, Szkolna 7, między godz. 9—1 w południe. 2345 x

FREBLANKA lub zdolna wychowawczyni (Żyd.) do 2-letniego chłopczyka poszukiwana. Zgłoszenia: Grodzka 49, III. piętro. 778 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej od zaraz. Zgłoszenia: Dom Odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 2339 x

AKWIZYTORÓW rutynowanych z działu węglowego poszukuję. Zgłoszenia pisemne pod „Węgiel“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 2317 er

PANNA (Żyd.) powyżej lat 25, ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwana do ściśle rytualnego domu na polski Górny Śląsk. Łaskawe zgłoszenia z odpisami świadectw i załączoną fotografją pod „W S.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2324 x

NAUCZYCIELKA-wychowawczyni z wieloletnią praktyką w szkołach średnich i zakładach wychowawczych, z trzema latami studjów na wydziale pedagogicznym, z ukończoną szkołą robót artystycznych (referencje pierwszorzędne) — przyjmie pracę w szkole (koncentracja), dobrze prosperującym zakładzie freblowskim lub internacie w Krakowie lub na wyjazd. Oferty: Filja „Nowego Dziennika“, Sosnowiec, Sienkiewicza 11, pod „Pedagog“. 2351 x

POKÓJ wspólny dla urzędniczki do wynajęcia: Bonerowska 14, III. piętro. 782 g

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort, blisko śródmieścia, korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2355 g

POKÓJ parterowy z pełnym komfortem, w śródmieściu, odpowiedni na biuro, do wynajęcia. Zgłoszenia listowne do „Ruchu“, Szczepańska 9, dla „Asa“. 2356 g

POKÓJ z utrzymaniem u inteligentnej rodziny żydowskiej w śródmieściu do wynajęcia. Informacyj udziela z grzeczności adwokat Dr. Krengel. Kraków, Grodzka 32. 2324 x

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski“, miesięcznik, wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2347 ar

OKAZJA! Świecznik duży, piękny, styl antyczny, nadający się do Synagogi, do sprzedania. Wiadomość: [illegible] Woźniak, Stradom 8. 783 g

[illegible] najlepszą metodą lekcji języka hebrajskiego, [illegible] niemieckiego i francuskiego. [illegible] do [illegible] — Zgłoszenia do Adm. [illegible] 658 g

SZYBY okienne poleca, wykonuje roboty szklarskie: Finkelstein, św. Krzyża 3. Telefon 29-03.

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA W KRAKOWIE STRADOM 27

przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5

Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. są przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2229x

---

Zdolnych agentów — akwizytorów dla każdego Województwa z osobna, wprowadzonych w handlach wszystkich branż, dla artykułu o silnem zapotrzebowaniu, poszukuje się. — Referencje i gwarancja za inkasso wymagane. — Zgłoszenia pisemne do firmy „Industria“, Handl. i Przem. Spółka z o. o. we Lwowie, ul. Janowska 24. 2346

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central. Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4121bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

Komitet Szpitala Żydowskiego w Sosnowcu

poszukuje inteligentnej osoby samotnej w charakterze

INTENDENTKI

Poza uposażeniem pieniężnem — mieszkanie, opał, światło i wikt. — Reflektantki z dłuższą praktykę zechcą skierować zgłoszenia z odpisami świadectw i opisem dotychczasowej działalności pod adresem Prezesa Komitetu Szpitala, p. Stanisława Reznika w Sosnowcu, ul. Deblińska Nr. 13. 2307x

---

יצא לאור ונמצא למכירה

יהודה ורשביאק

בלי אמונה

(ספורים)

א) בלי אמונה. ה) נעלים.
ב) נושא המכתבים ו) אמן
ג) תאים ד) ינק ז) מורה

ספר המחזיק תשע גליונות דפוס (144 עמוד) מחיר אמנותי — 3·50 זהוב. בחו״ל — 45 סנט. אמר.

המסכר הראשי אצל:

M. J. Freid, Warszawa, Rymarska 16, P.K.O. 470.

ספרים בודדים אפשר להשיג גם אצל המחבר:

J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11, P.K.O. 712.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.